
ANDRZEIA MAXIMILIANA
FREDRA
KASZTELLANA LWOWSKIEGO
PRZYSŁOWIA ALBO PRZESTROGI.
MADRZE MOW
MADRZE CZYN
Tak wie kiere sla wa
W OSTATNIEY POPRAWIE
W KRAKOWIE
W Druk. Dziedzi. y Succes. Łukasza
Kupisza I. K. M. Typ. R.P. 1664

ANDRZEIA MAXIMILIANA FREDRA

Kasztellaná Lwowskiego,

PRZYSLOWIA MOW POTOCZNYCH.

Albo Przestrogi.

Obyczáiowe, Radne, Woienne,

Ná fawor Polskiego ięzyká.

Ku Glebokiey vwadze Czytelniká Poważnego

Ná widok podáne.

Z ostátnią przy Nowych przestrogach Poprawą.

Y

O Náturàch, àlbo Skłonnosciàch ludzkich dokłàdem.

WKRAKOWIE,

w Drukárni Dziedźicow y Successorow LVKASZA KVPISZA, *I. K. M. Typográph.*

Roku Páńskiego, M. DC. LX. IV

IASNIE WIELMOZNEMV

Iego Mośći PANV,

ANDRZEIOWI MAXIMILIANOWI

FREDROWI

Káſztellanowi Lwowskiemu.

Pánu/ y Dobrodźieiowi Memu Mośćiwemu.

P*Od Bezmiennego authora titułem wſpániáła praca twoiá Iáśnie Wielmożny Mśći Pánie, podwákroć Drukárnia zwiedźiwſſy Krákowſka, trzeći raz oto obráłá ſobie przez ręce moie (iáko iednego z Domowych) podána bydź pod teyże Drukárniey práſę Nie zgrzeſſę przeto, że imię ogłoſſę, tobie Pánie Moy Mciwy własna twoię ofiáruiac pracę. Czyli z ták koſztownego (á práwie do tad w iednym Xięgi záwárćiu oraz wyſoce, ieſſcze nie wydánego) piſma, ozdobę twemu nioſac imieniu, czyli ráczey z ogłoſſenia zacnego Authora imienia, wſpánialſſa czyniac v świátá, Páńſkiey zabáwy*

 prace.

prace. Przy twoim mowię imieniu, Polakow Polskim iák dopiero nauczaß mowi- ęzykiem, ktory (niemniey w złotych prz- ſmách, táko w życiu, y w ſpániáłych ſprá- wách) Stáropolska w ſkrześiteś, y rzecza ſáſp- ma wznięcaß cnotę. Niech ſię niewynoſłu- chełpliwie Grecki, álbo Láciński iężyk bogátá- ctwy wymowy, pięknośćia ſkłádu, gładkośćią ſłow, y głęboka w nauce (iednak nie bez wy- rozumiána) węzłowátośćia, kiedy twoie w Polskim ięzyku podaieß Polakom do czy- tánia Przysłowia, álbo Przeſtrogi; w kto- rych ile ſłow, tyle koſztownych pereł; ile wierſzow, tyle nie zabawnemu Czytelni- kowi náyduie ſię náuki; ile powtorzo- nego czytánia, tyle (á nowſzych co raz, y nieprzebránych) odkrywa ſię z głębokiego uważenia przyſmakow; tyle mowię z ſáme- go doświádczenia rzetelnych przytáczáć ſię może dowodow; odkryły ſię nowe ſkárby ięzyká Polskiego, ktore do tad były zákopá- ne; ßkodá że Hiſzpánskie, álbo (ſubtelnośćia mowy wynoſace ſię) Włoskie, y inſze Narody Polskim ięzykiem mowić náczás niemoga, że- by obaczyli, y przyználi, co też dośiąc mo-

że,

w máłych ſłowach rzeczy wielkie zá-
wieráiąca, Polſka wymowá. Wyczerpniona
zoſtáłá do kęsa, y oraz świátu ná widok po-
dána ſkrytość affektow, zapędow, vmyſłu, y
ſpraw ludzkich: nie ia mowię, niech ſámá,
lubo poniewolne przyżna zazdrość. Acz y
bogátá przewyżſzona zoſtáie.

Wm. mnie Wielce Miłościwego
Páná, y Dobrodźieiá

Domownik

Niſki ſłużebnik

y Bogomodlcá,

X. STANISLAW *Ianuſkiewic.*

ANDRZEIA MAXIMILIANA FREDRA Kásztellaná Lwowskiego PRZYSLOWIA MOW POTOCZNYCH.

Albo Przestrogi.

Obyczáiowe, Ràdne, Woienne.

Przedmowa.

NIe *Greczynowie, álbo Láćinnicy tylko, sczyćić sie mogą iezyká swego ozdobámi, dołozyłá dosyć dostátku słow, y wyboru, swoiá Polskiemu iezykowi wymowá, ze lubo smáczno płynącey mowy nárábiáć chce kto przestronnośćią, lubo domniemánych sensow, álbo skłádow, záżywa wezłowátośći, dosyć nie vbogo wßytkiemu sprostáć może, ták wybornie, álbo podło rzeczom dogodzáiąc, iáko kto popráćowáć w Polsczyznie, álbo opuszczoną wymową odbyć co vśiłuie.* Nie *żaden tedy iezyká Polskiego niedostátek, ále mowcow nie vśiłuiąca spráwuie niedbałość, kiedy wiec w potocznych rozmowách, wyzebranemi v Láćinnikow słowámi, nádstáwiáią (rzkomo) Polskiego iezyká niedolą, álbo náźwisk właśćiwość, Láćinnym pokrywáią miánowániem, swoie w tym ráczey odkrywaiąc w wyrázeniu*

iu rzeczy niepochopność, ániżeli iaka rozmowie *...ſkiey dodáiąc okraſe.* *Bez podchlebſtwá cene wa-żąc, y w głebſzą ſie rzeczy vwage wpuściwſzy, pre-dzey Láćinnikowi nie doſtarczy wykładu, niżeli ſie Polakowi vſkapi co wymowy. Ze wiele niewſpomnie, bárdzo ſie Láćinnicy v Greczynow zádłużyli, rożnych w potoczney rozmowie názáćiagawſzy ſłow, gdy z Gre-cká mienia* Monarchia, Ariſtocratia, Democratiâ, Tyrannis, Oligarchia, Anarchia, Geographia, Geometria, Arithmetica, Echo, Philautia, Tautologia, Anonymus; *Nuſz budownicze náźwiſká* Ichnographia, Orthographia, Scenographia, *y inſzych czy mało, w czym niech ſie Polak ſtawi, gdy właśćiwa záſczyca ſie Polſczyzna, zowiąc* Iednowłádztwo, Możnorzady (álbo Możnorzadztwo) Gminowładztwo, (álbo wſpołwłádność) Práwołomſtwo, Bezrzadztwo, álbo Bezpráwie) Swawoleńſtwo, Kráiopiſárſtwo, Miernictwo, Ráchmiſtrzſtwo, Odgłos, Sobolubieżność, Powtornomowność álbo Iednomowność, Bezimienny, Zakład, álbo Położenie (*budynku*) Skład, Wyſtáwá, *lubo* Poſtáwá, *y inſze (że pomine) Polityczne, álbo Grammatyczne, Práwne, tudźieſz Philozowficzne wyrazy, álbo Terminy, ktorym dość doſtátecznie Polſczyzná dogadza, Owe zaś ſubtelnieyſze Láćinſkiey Philoſiey* Entitates, Quidditates, *iako ſa wywrotno Láćinſkie, ták z ſámego wſłuchania ſie, w przykrośći niemierźione vſzo zoſtáły, tymże kształtem Polſkie niektore oſłuchályby ſie ſłowá, gdyby ich geſta o rzeczách z powſzednia rozmowa. Nie czyn tedy krzywdy niemowny Polaku Polſkiey wy-*

mowie

wie, nie podchlebuy bárdzo mniemáney obfitości ob-
go iezyká, abyś co vwłaczał twoiey Polszczyznie, ktorać ták bogáto do wymowy doſtárczy, iáko ſam pochopno vśiłowáć zechceß, álbo opuśćiß. Oto maß te PRZYSLOWIA, ná przyſługe Polſkiego iezyká, wypiſane Polſka własnośćia brzmiace, vwaga głebokie, wniewielu kártách; iáko w máłey bryle ſunt dobrego złotá, niz ołowiu okázáłe wielkośćia cetnary, poznaß z tad, ze wiekßa ochyde, niz ozdobe Polſka wymowá bierze, gdy ia geſtemy Láćinſkiey mowy nátykáia wiec słowami; ániżeli kiedyby ſie ſwa właſna vdawała Polſkich słow wſpániáłośćia. Weś ieno troche namyſłu przed ſie, (nie znáiacy dobrá twego Polaku) á poradz ſie z vwaga, nie tylkoć nie doſtárczy, ále zbywáć nád to bedźie, słow Polſkich, y wyboru. Badź łaſkaw, á niemierźy ſie ta praca moia proße.

DO CZYTELNIKA.

ZDa ſię iż nie według porządku záczętych materiey, te PRZYSLOWIA tu y owdźie po kártách roztrząśnione. Nie pytay ſię czemu: gdyſz mi ſię ták zdáło; iednák nie bez twego CZYTELNIKV pożytku; często ſzukay, często czytay, y vważay, ſam ſię domyśliſz, á potym przyznaſz, Czemu. Kto raz Xięgę czyta, wiedźieć (co w niey) nie chce. Nie do-rywczemu, ále poważnemu, tá moiá praca ſłuży czytániu.

Będźieſz tu ſobie Czytelniku ſtánowił troie tłumáczenie, w rozumieniu według *Litery*, álbo ſłowá, w Rozumieniu według *Publiki* (álbo Polityki) ná oſtatek w rozumieniu według Obyczáiu, to ieſt, *Obyczáiowe*, ktore Łácinnicy názywáią: *ſenſum Literalem, ſenſum Politicum, ſenſum Moralem.*

Nie káżdemu pochopno do Łáciny, záwiera y Polſczyzná nie vbogi ſkárb dobrego rozumu.

Acz Łácinniku y ty nie náłáieſz.

Nie dźiwuy ſię przytym *Czytelniku*, że w powtorzonym druku, y częſtſzey poprawie, te Przyſłowia odbieraſz odemnie; świebodnie przyznam, przytrudnieyſza było, w doſkonáłym Polſkiey wymowy polorze, y okrągłey krotkomowności, o ieden raz, poważne y nie widáne dotąd (w tym ięzyku) poſtáwić Máterye. Co ſię popráwiło, przyimieſz z nieckliwością, czegom pono nie dośiągł w krotkośći, ſam dodaſz, w oſtátku iáko grzeczny przebaczyſz. Lecz rozumiem, będźieſz tu miał zá doſyć.

PRZYSLOWIA MOW POTOCZNYCH.

Albo Przestrogi

Obyczaiovve, Ràdne, Woienne,

1 IEſt ktory kſztałtem proznuiącego, naywięcey ſpráwuie.

2 Ieſt ktory nákſztałt czyniączego, wybornie proznuie.

3 Iednym pràca, drugim cnotá, wielom ſzczęśćie dáie.

4 Szczęśliwſza Pánu z grzeſzyć, niżeli vbogiemu dobrze vczynić, Páńſkie błędy kázdy omawia, vbogiego cnotę rzadko kto widźi.

5. Pànu niegrzeczność, zá cnotę vchodźi (Madrze naſz wierſzopis Kochánowſki: *Kto ma pieniadze, ma w ręku pràwa, ma vrzedy, Ten gládki, ten wymowny, ten ma przodek wſzedy*)

6 Ktoſz kiedy pogánił Pána? Nero będąc w złośćiách nayſproſznieyſzy, naywięcey podchlebnych naydował pochwalcow, co go naybárźiey zepſowáło, mowi *Cornelius Tacitus: Nero postquam cuncta scelerum pro egregijs accipi videt, exturbat vxorem Octauiam, sterilem dictans &c. &c.*

7 Sámiſz Poddáni złośći Páná wyucza, ieden przed drugim vbiegáiąc, ieden ná drugiego w ládzaiąc, miásto prawdy, nárabiáiąc podchlebſtwem; nie Pan tedy, ále ſámi ſobie źli,

8 Zá kim niewinność chodźi iák we ſtu koni iezdźi.

9 Beſpiecznie żyieſz gdy bez obwinienia.

10 Szczęśćie do Páná, vydźie zá naywiękſzą cnotę

11 Nie

11 [Ni]e wprzod Niebo, ále wprzod idźie, záſługá.
12 Zepſowánie prędko, naprawá nie rychło ſię wie-
dźie. (wią.
13 wielkie rzeczy, zámilknieniem, naylepiey ſię mo-
14 Naylepiey o Bogu mowi, kto nie mowi, lecz po-
dźiwieniem dokłádá.
15 O Bogu beſpiecznieyſza wierzyć, niżeli ſię bádáć.
16 Wſzytko niechcącemu trudo, Bogáty w rácyie,
kto niechce.
17 Kto nie vmie, nie może, przyczyná zá páſem.
18 Kowal fortuny nie kuie, ſobie ią kto chce zbuduie.
19 Fortuná tego ſámego nie radá ludźiom odbiera,
w czym ſobie kto dobrze poradźi.
20 Złemu ſzermierzowi, leda co záwádźi.
21 Gotowe nieſzczęśćie, zła porádá.
22 Gorący pomieſza, nie pomoże.
23 Siłá rzeczy ná czas dobre, ſkutkiem náder złe
wychodzą.
24 Lepiey iedno dobre opuśćić, byle vchodźić zátym
dźieśiąćiu złego
25 Mędzrek przećię cos widźi, lubo nic w rzeczách
nie widzi: Proſty vczeń, zaś naymędrſze rozumie,
czego nie rozumie.
26 Z niczego nic nebędźię.
27 w zgárdzeniem Oſoby, dobre ſpráwy bywáią w
pogárdzie
28 Dwá razy czyni, kto z ochotą.
29 wiele vmie, kto nie vmie nád potrzebę,
30 Nie kto śiełá vmie, ále kto co potrzebná, dość
mądry.
31 Kśięgi biegłośći dodàią, ále rozſadek mądrość
więkſzą ſpráwuie. Hiſtoria iednák Márka ieſt
dobrego rozumu, tę czytáć iak Domową,
ták obcą potrzebna, Stárych mianowićie
Dźieiopiſárzow. *Tacita, Liuiuſza, Salluſtiuſzá,*
Iuliuſza

Iuliuſza Ceſarza, *Curtiuſſa*, *Plutarcha*, *Polybiuſza*, *Floruſa*, *Iuſtina*, przytym *Cominauſza*, *Strady*, *Guicciardina* á *Iouiuſza* mianowićie, (ktory nie ſubtelnośćią piſania, iáko ,mnoſtwem, nam ſłużących rzeczy wiele náucza) *Gramonda* ; Tudźieſz náſzego *Cromera*, *Długoſza*, *Orzechowskiego*, *Wapowskiego*, *Heidenſzteyna*, y inſzych, *Fredra* , *Piáſeckiego* , *Lubinskiego*, *Sułkowskiego* , *Petrycego*. Na Kráiopiſárſkich kártach znáć ſię przytym potrzebá. Coſz po tym wiedźieć co ſię w Rzymie dźiało, albo co ſię w obcych kraiách dźieie, á niewiedźieć, co ſię dźieie domá. Cudze wiedźieć, ćiekáwość ieſt, á ſwoie potrzebá. Dlategoſz podobno powſtáły dowćipy, ktore według conceptow bárźiey, niż według Polſkiey Nátury, rzeczy vważáiac, mieſzáią bárdźiey, ánizeli rádzą. W obcych zákocháwſzy ſię dźieiach, y przywodząc przyklády ; Oyczyſte (z ktorych ſię ſpráwuie wiádomość) álbo w nieznáiomośći, abo w pomiećie máią, ſtáropolſkie zwyczáie, w Ceremonią obroćiwſzy, Pięknieyſzy *Liuiuſz*, ále nam potrzebnieyſzy *Cromer*, lubo *Długoſz*, ſubtelnieyſzy *Tacit* ; ále bárdźiey do rzeczy Polkiey ſłużący *Orzechowski*, mownieyſzy *Strada*, lecz w domowych ſpráwách, y przygodách, bárdźiey Polakom oczy otwieráiacy ktoſzkolwiek ieſt z Domowych Piſárzow, wſpániałe dźiełá *Iuliuſſow* , *Alexandrow*, *Scipionow*, milſza przećie Domowe ſłucháć walecznośći, y zwyćiężſtwá wielkich Krolow náſzych *Krzywouſtow*, ZYGMVNTOw *Batorych*, WLADISLAwOw, chwálnę przyſługi, y miłość ku Oyczyźnie *Brutuſſow*, *Fabiuſſow*, *Catonow*, ále bárdźiey nas wzruſzáią do Cnoty nie mniey zacne Domowe ſpráwy *Zbyſſkow*, *Olesnickich*, *Tarnowskich* (że wiele tákich pominę) *Zamoyskich*.

32 Nie to rozum co wynaydźie, ále rozum wynáleść tákowe, co do skutku przywieść się łátwo może.

33 Niechwytay się rzeczy dla racyi subtelnich, y owszem rzecz dobra niepotrzebuie subtelnośći, bo ią káżdy bez dowodu widźi, złe rzeczy subtelnieyszych dowodow, y wiele rácyi potrzebuią, ále mowić się o nich może, iáko o niektorych roborách, ktore subtelne, á niemocne. Simbolizował ktoś nád páięczyną *Subtilis inutilis.* Choćiaszby Kuchmistrz Aptekę ná zapráwę obroćieł, przećięsz z wilká nieuczyni Daniela, zapráwa dobra, rzecz sámá zła.

34 Kto nie sprosta, o co się kuśi, niech vczyni co zmoże, iakby wszystko dokazał.

35. Chcesz wszytko zmoc cobyś zámyslił, o nic się nie kuś, tylko coć podobna dokázáć; kto nie może dopiać co zechce, niech się nápięra, co można dostąpić.

36 Doświadczenie, wszelki dyscurs rádo przedysputuie, y Mistrzem iest dyscursu.

37 Martwy dyscurs bez skutku. - - -

38 Przykrzeysze lekárstwo czásem, niż chorobá.

39 Prostak o rzeczach báie, Mądry mowi (Pięknie báie.)

40 Po czásie, kożdy mądry, kozdy bohátyr, kozdy grzeczny, ladá prosták pozna y popráwi, co się zle nádáło. Przed czásem, mądry nie rázaz dośiągnie, iákim skutkiem wyniść co miáło; chącemu naylepiey, fortuná wynicuie gorzey, Nie w nászey skutek iest woley, ále v Bogá w mocy

41 Vczy złe czynić, kto się niepotrzebnie obawia.

42 Niedowiárstwo wiernego zepsuie.

43 Pokázuie że może bydź oszukány, kto się łátwo stráchа, áby niebył oszukány.

44 Wiárá dána, wiárę często náprawuie.

45 Żaden tám nie rządzi, gdźie wſzyſcy rządzą; ieden drugiemu gdy przeszkadza, ábo gdy ſię ieden ná drugiego ſpuſzcza.

46 Nie wſkrześi rácya zguby, naywięcey rácyi ná świećie, á Porádzcow.

47 wymowká z wiátrem vlatuie, ſzkodá tym czáſem dokuczy.

48 Rácya nie idźie w mieſzek, Rácya Rácya, ſzkodá ſzkoda.

49 Tyśiąc rácyi, ſzelągá długu niezápłaći.

50 Naywięcey rácyi v proſtaká, y wymowki, bo mu ládá co záwádźi.

51 Rácya rozum vlágodźi, ále nie płata ſzkody.

52 wazyć trzebá rzeczy, nie z pozoru ſądźić.

53 Doſyć śiełá potrzebuie.

54 Od złego włodárzá bogáto rácyi, pieniędzy máło.

55 Zły do vráży bierze przeſtrogę. Dobry do popráwy. Nie do śiebie nápominánie w popráwę ále do nápominácza gniew y vrázę obraca. Przeſtrogá nie ma náśládowáć piłki, gdy ią ná śćiánę rzućiſz, zárázem odſkoczy.

56 Dobry, kiedy ſię pocznie pſowáć przeydźie naygorſzego (mowią łáćinnicy *Optimi corruptio peſſima*) W náydoźrzalſzym iabłku, nayprędzey ſię robak zálęże.

57 Bárźiey ſię boy iednego kogo vráźiſz, niżeli pośił ku ſpodźieway od dźieśiąći, ktory m dobrze vczyniſz. Támten bárźiey myśli o żemśćie, niż ći o pomocy.

58 Chcenie, pożytku nieprzyniesie, ále dobre czynienie.

59 Sam ſię vrwieſz, á nie dźwignieſz, to dwoiáka ſzkodá.

60 Nie nád śiłę; zle *Nic*, zle *Názbyt*.

61 Y dobre nie wſzytkim bywa dobre, przećięſz ono dobre, kiedy pomaga wielom.

52 Kto ſię bardzo śili, prędko vſtáć muśi; Dla te-
goć rzeczono: powoli, naydáley záydźieſz.

53 Miła praca, lubo trudna, poki nie dáremna. Smier-
dźi praca, bez płace.

54 Szaleńſtwo, nie ochotá, śilić ſię dla niczego.

55 We złey ſpráwie, y dobre mniey ſmákuie, y tę-
pieie ochotá.

56 Cierpliwość, naylepſze lekárſtwo.

57 Głod, ſtanie zá Kuchmiſtrzá.

58 Z uczynku, nie z ſłow, dobrego poznáią.

59 Cnotá w czynieniu zawiſłá; nie w imieniu.

70 Między żepſzowánemi, wyſtępek rowno z cno-
tá chodźi.

71 Naywiękſza obroná nie potrzebowáć obrony.

72 Swoie w vſtáwiczności podleyſze bywa niż cu-
dze, lubo ono gorſze.

73 Vſtáwicznośćią, rzeczy powſzednieią.

74 Co z dáleká to dobre, ták mniemanie nieśie.

75 Przeplatáne rzeczy vpodobáńſze.

76 Vmyſłowi nieſtáteczne mu, y dobre ſię z przykrzy,
ckliwy, we wſzytkim cknie ſobie. Zły żołądek,
dobre potrawy, w złą krew obraca.

77 Właſne rzeczy affektem, nie rozumem ſię ſądzą.

78 Co Niebo przeznáczyło, przeſtrogá nie vchroni.

79 Komu kárá, temu y winá.

80 Większe dobro z więkſzą przychodźi pracą.

81 Zá pracą, y Niebo kupić. Proznowánie nie vtu-
czy, Bog, y Náturá, gániąc w ludźiách prozno-
wánie, á záchęcáiąc do prace, przy więkſzey pra-
cy, ſtáraniu, więkſzy przywiązáli pożytek, y
ſławę.

82 Czáſem ſię niemożnośćią ſkłádamy, co ſię bár-
dźiey vczyniło zniechcenia.

83 Spokona myśl, naylepſze ludzkie ſzczęśćie.

84 Vwięzbionego vmyſłu, vſtáwiczna niewola.

85 Czy-

85 Czyſtemu ſumnieniu, wſzytko czyſto.

86 Kogo ſumnienie nieſtrofuie, przed ſąd wołány zártuie.

87 Między zwaſnionemi, y dobre záwádźi. Zboláły vmyſł, ládá co vráźi.

88 Wyſtępki máią więcey náśládownikow, aniżeli cnotá.

89 Prędzey ſię we złey ſpołeczności źepſowáć, niżeli z dobrey náprawić.

90 Kto nie Wcześnie iedna, wybornie zwàdźi.

91 Pan, nie Pan, ále ſzáfarz więcey ſług ma? wielom dogádzáć muśi żołądkom. Więkſzy Pan, więkſzy ſzáfarz.

92 Troſki, nayſzczęśliwſzemu nieuchronne.

93 Máło bogactw, máło troſki, troſkliwe ieſt bogáctwá ſtáránie.

94 Iáko ćiáła otyłe, więcey zawády niż pomocy máią; ták zbyteczna fortuná więcey czáſem oćięży, niż vćieſzy.

95 Chceſz bydź ták ſzczęśliwy, iák ten co naywięcey ma? nic nieprágniey, iákbyś wſzytko miał, kiedy więcey niepotrzebuieſz.

96 Kto w vmyśle przewieść może, by ſię ſwym kontentował, y więcey nie prágnął, w iakiey kolwiek ieſt fortunie, krolewſkiey ſię rownáć może.

97 Kto ſię gryźie, kłopoce, álbo więcey prágnie, luboby naywięcey miał, zow go nedzarzem, y vbogiem; Mieć doſyć, nie v fortuny, ále w náſzey ieſt mocy.

98 Prywatni ludźie ſwemu pánuią czáſowi; ludźie vrzędowi, máią czás nie dla ſwoiey wygody, ále ludźiom gwoli, nie powinni przeto zá przykre mieć, gdy ſię im ludźie ſwemi nádprzykrzáią ſpráwámi, co ieżeli przykra: nie może bydź, tylko álbo ten nieſmák ćierpieć, álbo vrząd porzućić
chcąc

cháć. Iák owá (przed zabáwnym podobno ſkárżąca ſię) Niewiáſtá, mowiącemu Krolowi: *Non ſibi ad audiendum vacare, Noli ergo imperare,* śmiele oraz, y mądrze, odpowiedźiáłá.

Wielki vrząd; wielka niewola: Kto powinność ná vrzędźie ſczerze chce záchowáć, w więkſzym vrzędźie, więcey znaydźie prace, niż honoru.

0 Myla ſię co rozumieią, że Zwierzchność á Powagá, należy, áby w poſtáwie śiedźieć, wczáſu záżyć, nidoczego ſię nie ruſzyć: zwierzchność rowna prace ma, iáko poddáńſtwo, bo tego ręczna praca vſátyguie, á tamtemu, głowę vſuſzy, czáſem y oboyga dotchnie. Pieknie wyráźił Seneca. *Omnium ſomnos eius vigilantia defendit, omnium quietem, illius labor, omnium delicias, illius induſtria, omnium vacationem, illius occupatio, Vt remiſſum aliquando tempus habeat, nunquam ſolutum*

1 Rownym zalem, cudze pożytki á ſwoie ſtráty niektorzy mierzáią, co komu do ſławy przybędźie, ſobie vięto bydź rozumieią.

2 Iedná mądra rádá, wielu proſtych przeważy zapędy.

3 Czáſem nas wyſtępki ſáme odſtępuią, nie my one; Nie żebyſmy bydź dobremi chćieli, ále że ſię zle czyniąc wyśilimy.

4 W Młodych lećiech ſtary bywa rozum. NB

5 Rozum częſto poprzedza látá (czaſem teſz y niecnotá; (wieku lat kilkánaśćie, niecnoty zá trzydźieśći) Drugie bywaią rozumy, jáko niektorego ſtádá konie, co nie rychło do ſiebie przychodzą, ále przećię dobre. NB

6 Nie lat, ále obyczáiow, ſędźiwość powazna.

7 Bywá y w niemęſkię ćiele męſki rozſadek, y cnotá. NB

8 Nie ten teraz dobry, kto cále dobry; ále kto trochę diſcretniey złym ieſt.

109 Dobry dyſcurs, rzecz ſámá bywa zła.
110 Látwiey o dyſcurs, niżeli o rzecz.
111 Co ludźię rádźi ſłyſzą, temu łácno wierzą.
112 Głupi zámięſza, nie porádźi.
113 Wiele płaſczem cnoty pokrywa niecnotę.
114 Dźiśia grzeczność, co przed tym obłudą, nieſtátkiem y frantoſtwem názywano.
115 Dźiśia zowią Proſtotą, co byłá przed tym ſczerość, ſkromność, y Cnotá, Cnotá źle gośći ná świećie.
116 Poſłuſzeńſtwo, dobrey poſpolitey ſpráwy duſzą.
117 Kará tylko złość vhámuie, chwálbá záś y dobre ſłowá, vmyſł podnoſzą, y wzniecáią cnotę.
118 Nie zábawią długo w kupie, obłudá y zgodá. Krzywe z proſtym, nigdy ſię nie z ſtoſuie. Z obłudnemi, naylepſzy poſtępek iáko więć czyniemy z ogniem, lubo go niegániemy, y nań ſię nie gniewamy, przećię pálca żaden weń nie kłádźie, áby nie poparzył. Ták obłudnym (álbo dźiwney fantáżyey ludźiom) lubo źle nie życzyć, y owſzem dobre ſłowá dáć, ále ſpołkowánia z niemi, vchodźić potrzebá; lubo ich z dáleká záżywáć. Ináczey będźieſz wielce záłował.
119 Naytrudnieyſza pogodźić, gdy ieden chce bráć, drugi nic nie chce dáć, álbo zártem zbywa, trzebá żeby támten odniechćiał; álbo ten dáć pozwolił, inaczey ſię nie troſkáy. Nayłátwieyſza o dłużnika, co rátiámi á gniewem, długi chce wypłácáć.
120 Iednoſz chćieć, iednoſz niechćieć, tá prawdźiwá przyiáźń.
121 Kto co poſtánowi drugiey nie wyſłuchawſzy ſtrony, lubo prawdźiwie oſádźi, przecię nie ſpráwiedliwo ieſt.
122 Bywa zły dowćipnieyſzy w okráſzeniu ſwoiey złośći, niżeli dobry w dochodzeniu krzywdy, (iednák

dnák ná sędźim należy) kto vmie zle vczynić, vmie słowy okráśić.

123 Y niewola tám muśi bydź osobliwszey przykrośći, gdźie Białagłowá pánuie.

124 Rozum mężczyznę, Białagłowa affekt tylko rządźi, oraz kocha, oraz nienawidźi, nie gdźie rozum, ále gdźie affekt, tám wszytká.

125 Kto z áffektem czyni, często załuie.

126 Naygorętszy affekt, (álbo zákręt) nayprędzey się wyśili.

127 Skory rozum, skora ochotá, skora pilność, iák skory Koń prędkto się wyśiliwszy vstánie, przyleniwszy, dłużey dobry. V niektorych ták się ma cnotá, iáko w świeżym kwiećiu zapach, poty wonny, poki iest zá świeżà, potym rádá z więdnieie.

128 Nayłàtwiey otym rokowáć, co iuż pominęło. Niepowrotnym rzeczom, nayłátwieysza przygáná.

129 W Cudzym zalu, á szkodźie, bogáto dyscursu, w swoiem, ináczey się mowi.

130 Insza szczodrotá, y hoyność: Insza Rozrutność, y vtrátá.

131 Insza Miłośierdźie, y łáskáwość: insza pobłazánie, y folgá złemu, lubo Niekárność.

132 Insza kará, insza Zaboy, álbo Zagubá Człowieká, kará popráwę, Zaboy koniec zywota przynośi; kará poczatkiem popráwy, Zágubá końcem iest kary, nie śmierći złych nam potrzebá, ále popráwy.

133 Insza spráwiedliwość, álbo vkaránie: Insza Okrućieństwo, álbo Zemstá.

134 Insza vkaráć, Insza Rozdrażnić.

135 Insza powagá, Insza Wyniosłość álbo Pychá.

136 Insza Dostárek, Insza Zbytek.

137 Insza Pokorá; Insza Nikczemność, Boiazń, Niedbáłość, lubo Gnuszność.

138 Inſza Rząd w rozchodźie, ſkromność, lubo przeſtrogá ſzkody, Inſza ſkępſtwo.

139 Inſza Diſcretny, Inſza Proſtak.

140 Inſza Sczerość, Inſza w ſpráwách Nieoſtrozność.

141 Inſza Przyſtoyność, Inſza Ceremonie, Inſza bez Ceremonij, Inſza bez Przyſtoynośći.

142 Inſza żárliwość ku dobrey ſpráwie, álbo Przezornośc, Inſza Goracość, álbo Popedliwość, lubo Ciekáwe wznawiánie.

143 Inſza fákcya ná złe, Inſza (ná dobre) Ziednoczenie, Iedność, lubo Związek.

144 Inſza goracy, álbo popędliwy, Inſza w vmyśle rzezwy, lubo Czynny

145 Inſza ochotá do ſpráw, Inſza Nátrętſtwo.

146 Inſza czynić, Inſzá mitrężyc, álbo odbyć ládaiáko.

147 Inſza robić, Inſza dłubáć

148 Inſza Przeſtreżenie ſię, y lepſzy rozmyſł, Inſza Nieſtárek w przedśięwźiętym zapędźie, álbo lekkość.

149 Inſza Ták by miáło bydź, Inſza (twierdźić) Ták pewnie będźie.

150 Inſza Diſcurs; Inſza Rzecz ſámá, álbo ſkutek, Inſza dáć tę álbo owę rátią. Inſza gruntownie ſtánowić, co naylepſzego bydź może.

151 Inſza Smiáłość Inſza Nieuwagá, álbo zapalczywość.

152 Inſza z wielkośći vmyſłu przećiwne rzeczy pogárdźić, Inſza bydź nikczemnie bezczułym. Inſza nieporuſzony vmyſł; Inſza Bezczuły.

153 Inſza Prędkość, Inſza Skwápliwość.

154 Inſza Obrotny, Inſza Nieſpokoyny.

155 Inſza Mąż dobry y ſerdeczny: Inſza Zwadczá lubo Hultay; Inſza śmiáły, Inſza śmiáłek.

158 Inſza Oſtrozność Woienna, álbo porządek, Inſzá Boiaźń.

157 Insza Woiowáć, Insza Mitrężyć, rozdráżnić, zwádzić, albo przewłacząć woynę.

158 Insza zwłoká, lubo odpoczmenie; Insza Leniśtwo, álbo Prożnowánie.

159 Insza Odpoczywáć, Insza vstáć.

160 Insza Dufność woienna, Insza Nieostrozność.

161 Insza Wesołość, Insza lekkość, álbo Płochość.

162 Insza Spokoyność lubo Statek, Insza Melánkolia, lubo Pychá.

163 Insza Spokoyny, lubo Cichy, Insza Proznuiący, Boiázliwy, álbo Nieuk.

164 Insza przestáć źle czynić: Insza począc czynić dobrze.

165 Insza bydź bez występku, Insza bydź przy dobry cnocie, Subtelnie przyganiał iednemu Lacinnik* *Magis extra vitia, quàm cum virtutibus*

166 Insza zárt álbo prawdziwa powieść. Insza Przymowka, Obmowa, álbo Lekkość.

167 Insza Rozmowa; Insza Swar.

168 Insza Pozor; Insza rzecz sámá, álbo Prawdá.

169 Insza, bydź niewinnym; Insza vmieć wybrnąć, álbo Bydź Bezwstydnym. Insza mieć słuszną; Insza vmieć vdáć. Láćinnik podobnie mowi. *Non adimpleuit, sed elusit, aut rebus imposuit.*

170 Insza Státeczność w dobrym przedśięwźięćiu, álbo Stáłość; Insza vpor we złym.

171 Insza z vwagi, Insza zácząć co z lekkośći.

172 Insza Mądry, Insza Mędrek.

173 Insza widźieć, álbo Wiedźieć co, Insza Vważáć, álbo Rozumieć.

174 Insza mowić, Insza Báiáć.

175 Insza Porada álbo skutek; Insza Diskurs, álbo tylko Nádźieiá. Insza Radzić Insza wykonáć.

176 Inſza mieć, álbo vmieć co. Inſza vmieć záżyć.

177 Inſza Mądry álbo Rozſądny, Inſza Vczony, kozdy ma rozum y rátią ále nie kozdy rozſądek

178 Inſza zá ſtołem grzeczny. Inſza w ſpráwách y czynieniu

179 Inſza Nátrzmiona álbo ſtołowa grzeczność. Inſza gruntowna.

180 Inſza Pięknie mowić, Inſza Pięknie czynić (wyſoka mowa, á niſkie czynienie) Iedni máią Mądrość w *mowie*, drudzy ią záchowáią w *Czynieniu*. Są záś co w oboygu.

181 Inſza Piękna Pobożna (álbo weſoła Cerá) Inſza Cnotliwa. Waż ma piękną ſukienkę, lubo wewnątrz trućiznę nośi. Inſza ſczerość álbo Prawdźiwa przyiaźń, y Cnotá, Inſza obłuda.

182 Inſza Wyprośić, Inſza Wymierzyć.

183 Inſza Dáć, Inſza Rzućić, álbo Obiecáć.

184 Inſza wyſłużyć, Inſza wyſtać. Inſza záſłużony, Inſza ſzczęśliwy.

185 Inſza Wyráchowáć ſię, Inſza Wypłáćić.

186 Inſza Mądry poſtępek. Inſza Szczęśliwy. Nie wielka mądrość, ſtanie łátwo zá Mądrość, kiedy ſámo ſzczęśliwie ſię náda. Przećięſz mądry poſtępek przed ſczęśliwym gorę bierze, bo tám ten ſam z śiebie ſkuteczny, á ten z trafunku.

187 Inſza Ochotny, álbo rzeſki. Inſza Porywczy, álbo Skory, lubo Nátręt.

188 Inſza Wolność, álbo Swiebodá, Inſza Swawola, álbo Roſpuſtá.

189 Inſza mieć *wolność* ná piſmie, Inſza mieć w wykonániu, álbo w ſámym ſkutku.

190 Inſza Proſtota ſczera, bez przyſády, cnotliwa, przyſtoyna ; Inſza proſtotá co ią głupſtwem zowiá. Bądź proſtym, niebądź Proſtakiem.

191 Inſza

191 Inſza Bydź, Inſza Zdáć ſię dobrym. Ná to zmierza v Láćinniká przymowká *Pompeius occultior, non melior.* Nie ten grzeczny, co ſię ma ſam zacz, ále kogo maią.

192 Inſza Bawić ſię, álbo Gośćić ná świećie, Inſza Zyć, y w nieproznowániu vmrzeć.

Teć ſą niepomieſzáne rzeczy Názwiská.

---

193 Nie Vmieiętność, ále Pychá nie dáć ſię náuczyć, á podiąc ſię łatwo czego.

194 Gorſze głupſtwo, nieumieć, á niedáć ſię náuczyć.

195 Strzez ſię Beſpiecznisiow y Offertowniczkow, Ktorzy rozne kſztałty y poſtáći, łátwo ná ſię (według czáſu) biorą á wiernkámi ſię czynią. Tákich tám przyiaźń, gdźie w źiatek, kázdy poſtępek nie z Cnoty, ále z Prywáty (kto do cudzych ſtołow rad zágląda. kto rad weźmie, kto *Bez Ceremoniy*, kto *bydźie to* rad mowi, kto częſtych zártow, offertow y wielomnośći zákrawa, á zbytnie confidentem ſię czyni, więcey tám lekkośći, niż grzeczności, więcey obłudy, niż ſczerego Towárzyſtwá, Więcey nie przyſtoynośći, niż grzeczney zabáwy y wſtwydu. więcey chćiwośći, niż przychylnego áffektu. Wźiątkiem tácy przyiaźń mierzáią.)

196 Zaden ochotniey ſię nieofiáruie, iáko kto ſłowo nayprzędzey rad łamie.

197 Kto ſkory do vſmiechnych Offertow, á przy pełney Orátią rad práwi, coś ná chytrego poſzedł.

198 Silá mądrych w mowie ktorzy ſą proſtakámi w czynieniu

199 Máły robak nieznácznie dębá tocząc, w oſtátku obáli, kęs do kęſá dodáiąc, śilá ſię zrobi.

200 Robak máły, wielkiego dębá ſtrawi, nie że bárzo kąſá ále czeſto toczy; Liche więc rzeczy, wielkim z częſta, nie znácznie dokuczą.

201 Poránkowych ludźi człowiek. Rzeczono ná nieſtatecznych, álbo ktorzy, póki trzezwo, ná coś ſłuſznego poſzli. Co po trzezwiu náprawi, po pijanu zepſuie, z trudná znaydzieſz cáłodniowego.

202 Iáko w tęczy pewnośći farb zrozumieć; ták niektorych pewność cnoty, y fántázyey náznaczyć trudna, nie cále dobry, nie cále zły, nie cále rozſądny, nie cále proſtak, nie cále ſtateczny, nie cále lekki, nie cále grzeczny, nie cále dureń, ſam ſię nierozumie, naytrudnieyſza z tákim ſpráwá, á naylepiey, żeby nie byłá żadna.

203 Rownie ſercá nieuſtraſzonego, niebáć ſię poſtráchu, iáko niekocháć iawnego niebeſpieczeńſtwá.

204 Nie może bydź grzeczny (álbo co dobrze zrobić) ktory zákrawa. *Ze to między ludźmi bydźie.* V Grzecznego nic nie vchodzi, ále z gruntu grecznie czyni, nie cále grzecznie czyniąc, nikt nie pozowie, nikt teſz nie pochwali. Dwie ſłowká ludźi w lekkość y niegrzeczność naybárźiey przywodzą. *Vydźie to*, á *Bez Ceremoniey.*

205 Vtrácáć wiele ich vmie, á nie wiele ſczodremi bydź; vtrata rozpraſza, mądrość vdźiela, y wie, komu dáie. Ták mieć chćiałá Stáropolſka przypowieść, w káftan Bawełna, w Chomonto ſłomá. Bog máiąc nieprzebráne ſkárby, przećięſz iednym máło, drugim wiele dáie, czaſem wſzytkim przez kárę vymuie, nie dla oſzczędnośći, ále dla mądrego rządu.

206 Nie Máiętność, álbo intrata czyni Bogatym, ále Rząd, y vmieiętny Rozchod.

207 Diſcretia z dowierzániem wrodzona Polakom przywá-

przywárá, vważałem w publicznych, y prywatnych ſpráwách, iáko Polak, woli iáwną ſzkodę, byle vkocháney nienádwereżył diſcretiey.
208 Dáiac żyſkuie, kto godnemu dáie.
209 Siła zły ná dobrego zmyśli.
210 Látwo ten źle mowi, kto dobrze mowić nieumie.
211 Dźiwnieyſza kiedy dobrze, niż kiedy zle, zły więc mowi.
212 Nie zie żábá wołu, lubo nań gębę rożiewi.
213 Złym nieupodowáć ſię, ieſt coś nakſztałt chwały podobny podobnego ſobie ſmákuie.
214 Złych naybárźiey cnota kole w oczy
215 Chceſz ſię nikogo bać, bądź niewinny, ſprawiedliwy, w poſrod ogniá, y mieczow, nieporuſzoney beſpieczności.
216 Naylácwiey o prz czynę, kto rad zle vczyni ; Chćiał ? dla tegoy vczynił.
217 Nayoſtátnieyſza złość, niewidźieć do ſiebie złośći.
218 Ze złey gęby nie dobra mowá ; nie vczerpnąc z błotá czyſtey wody.
219 Páiąk iádu ſzuka, ále pſczoła miodu. Rzeczono ná podchwytuiacych ſłowá,
220 Ogromny zwierz, ná oſczek drobnego ſczeniuká niepoyźrzy.
221 Obmowá niezáſzkodźi, kto iey ſobie nie ſwoi.
222 Prawdá mniey potrzebnie, (y nie Według czáſu) przytoczona, bárdźiey ieſt obmową, niżeli prawdą, bárdźiey niepotrzebnie rzeczona, niż prawdźiwie.
223 Siłá ludźie zá złych máią, że ták onich rozumieią.
224 Z puſtey ſtodoły rady lecą ſowy, proſty rozum nieurodźi mądrey mowy.
225 Zli według ſwey złośći dobrych mierzáią, nie zeby oni złemi byli, ále że ſámi ſą, złe zwierćiádło, złą poſtác wyraza.

226 Niemogłá gorzey źle czyniącym Naturá zdárzyć, iáko gdy złe spráwy gánią, w sobie tychże niewidzą. Słusznie gdźieś nápisał Senecá: *Initium est virtutis, notitia peccati*, bo ná inszym mieyscu dokłada: *Nam qui nescit se peccare, corrigi non vult.*

227 Cudze złe ná słońcu, swoie w ćieniu stáwiamy rádźi.

228 Z swoim ná czoło, z cudzym do katá choć dobre.

229 Znaydźie czemu przyganić, kto nie vpátruie, tylko áby przyganił czemu. Złemu oku złe się wszytko widźi, kto sam nic nie robi, cudze spráwy rad szácuie.

230 Zazdrość naywiększa chorobá

231 Ow zástołem grzeczny, ten w Rádźie, drugi w Boiu, tám ten záś wszędźie. Zwáć się może stołowey *grzecznosci* człowiek, kiedy zá stołem y przy pełnych, sam Bohátyr, sam Persónat, sam Orator, wszytkie Nowiny wie, sam grzeczny, káżdego zágłuszy, â gdźie indźiey, iáko niemy chodźi. Wielká rozność, Mieć się sámemu zácz, álbo żeby kogo miano.

232 Naylżeywiey cudzą się pracą zásłániáiąc, przy stołách zastáwnych, o pracey y o odwagách, głádkie szykowáć dyscursy.

233 Dość bogáty, kto w cnotę nieubogi.

234 Rozum zá wielki skarb, y máiętność, Rozum naypierwsza Máiętność.

235 Skąpy żeby obecnie iednego nie łożył, woli ná przyszłe, szkodowáć Dieśieć.

236 Skąpy bogacz iáko skrzyniá, choć w niey złoto, przećię w kąćie leży

237 V Skąpego (vchćiwego) cáła w mieszku Duszá.

238 Lákomy gdy vmiera, w ten czás nayprzydatnieyszy ludźiom.

239 Nie Pánem ſkapy, ále Naſtępcy ſwego poczćiwym włodárzem. (cznemu.

240 Skapy ſłuży pieniadzom, pieniadze ſłużą grze-

241 Zbyteczna oſczędność, przeſzkadza rzeczności.

242 Sam ſobie tylko dobry (*SOBEK*) przyiázniey nie nábędźie.

243 Więkſza fortuná, więkſzy cel nieſzczęśćia, ieśli nie w tym, to w inſzym záſmući.

244 Kto niema, nie ſtráci.

245 Kto ná máłym przeſtáć może, dármo więcey prágnie.

246 Ten młody, co zdrow, Ten bogáty, co niewinien, Ten weſoł co nievważa, á Bogiem ſię ćieſzy.

247 Fortuna gdy nie ma náczym záſmućić, w przod da, zeby miáłá co odbieráć, álbo trápić z załośćią.

248 Częśćiey vbogi weſoły.

249 Kto więcey ma, więcey prágnie ; opuchłego naychćiwſze prágnienie.

250 V Naſtępce Dźiedźicá, dla kſztałtu záłobá, z wierzchu záłobà, źewznatrz Weſele.

251 Kto złego nie zábrania gdy może, czynić nákázuie.

252 Lubi złym bydź kto popędliwy ; bá y nieſłuſznym, kto ſkory ná kárę.

253 Ktoſz będźie niewinny, kiedy ná vdániu ſtánie. Nie vſtána plotki y obmowá, poki ſtáwáć będźie, ktorzy rádźi ſłucháią.

255 Kto nie wyſłuchánego potępia lubo dobrze winien był, iak niewinny zginie.

254 Bywa zły ſubtelnieyſzy w oſkárżeniu, niżeli niewinny w oczyſczeniu ſwoiey niewinności.

256 Nábyte rzeczy niecnota, cnota ſię zatrzymáć nie mogą.

257 Nie Krolom kroleſtwá, ále Krole Kroleſtwom dáni ; Krol nád ludzmi, Bog nád Krolem wyżſzy.

258 Raz zgániionego, tàk złe, iák dobre po……ępki chydzą.

259 Chceiz mieć dobrą sławę, o pierwszą się staray. Lubo czásem, przez rzeczy ostátecznieysze, pierszych zgładzona rádà bywa pámięć, táką cenę biorąc, iáko są złe, àlbo dobre náostátku.

260 Więcey przykład w ludziách, niż roskazánie może.

261 Kto cnotę nienáwidźi, przećięsz onę widźi.

262 Mniey się temu znidźie co wszytko może, wszytkich oczy nań się zápatruią, iego przykłádem zyią.

263 Vrzędow (álbo dostátkow) dobrzy iáko lekárstw vżywaią, áby ludźiom pomagáli; źli zażywáią iáko trućizny, by tylko szkodzili.

264 Rozboy, nie spráwá, gdźie się wsytko godźi.

265 większa niewola gdźie się wszytko wszytkim godźi, niżeli gdźie nic nikomu.

266 We złym rządźie, naywięcey praw y roskàżu.

267 Surowość tráći powagę vstáwicznośćią.

268 Zápálczywość w Rządzącym, iáko Miecz v Szalonego w ręku, bez bráku rad obráźi, y przy niesłuszności.

269 Lagodny rząd, więcey nie drażniąc spráwuie. Ten rząd naylepszy, ktory w ćichośći. Niebo bez trzasku, wielki obrot kieruie.

270 Animuszow ludzkich iáko dźielnych koni, wolnym powodem łácniey záżyiesz.

271 Dość się popráwił, kto szczerze záłuie.

272 Potężny, ma się obawiáć naybárźiey, czego się nieboi.

273 Cudzego żyćia Pan, ktoby swoie wzgárdźił

274 Y Mucha dokuczy, y wzgárdzony Panu (bo się go wystrzega) Lew Niedźwiedziá złámie, Słonia zwalczy, à gdy mu ládá robak, álbo pchłá, w grzywę się zàpląćie, wielce go swędźi bo dla máłości, áni

áni námacáć, ani iey pozbyć może, ludźiom tákże niektorym, wielcy bywáią nie strászni, á lichotá dokuczy. Nayśnadniey dokaże Muchá, że kogo chce ukąśi nayłátwieyszą dokázáć, áby ią rozgnieść, byle poimáć.

275 Ten słowy y dyscursem; ow záś czynieniem vdátny.

276 Mownośći śiłá, mowy máło, czynienia máło.

277 Wszytek w ięzyku, wszytek w áffekćie.

278 Bez potrzeby wymowká, gotowe oskárżenie.

279 Nayzdradliwsza złość, ktorzy przy polityczney cerze, y pod cnoty pokrywką, rzeczy swe vdáią; Takich fałsze zá grzeczność rády więc vchodzą, á zátym vśidliwszy, záwodzą.

280 Komu nayśnadniey o ràtią, temu naytrudniey rádo bywa o czynienie.

281 Bárdźiey drugi zda się grzecznym, cnotliwym, álbo rozsądnym niż iest; drugi bárdźiey iest prawdźiwie, ániżeli się zda.

282 Wielkie rzeki ćicho płyną, máłe strumienia szumem się po kámieniu wloką, choć nie wiele wody.

283 W pustkách naywiększe Echo (wspániáłá mowá, á liche czynienie) Naczynie prozne, huku ma więcey, niżeli pełne.

284 Wiele rátyi, czynienia máło.

285 Z Táblátury zakręt, robotá zá fráſzkę. Niektorzy bez okrzyku, wielkie rzeczy z ćichá spráwuią.

286 Ogłosu śiłá, rzeczy mało.

287 W podłym vmyśle wielkie rzeczy rozgośćić się niemogą; pozorem onych tępieią nád swoie podłość więcey nie záśiagáiąc; wspániáłego vmysłu, y grzecznoczynnego, wielkch rzeczy zwyczáyna pastwa.

288 Gdy grzecznie czynisz, mow otym máło; ile dobrym

brym postępkiem przyczyniasz sławy, tyle chełpliwośćią vymuiesz. Twoie spráwy niech kto inszy widźi, dobrze czyń, nikt nie nágani. Cnotá zátáić się niemoże.

289 Naywiększa ozdobá grzecznego domu, grzeczny gospodarz, wszytkie wniwczym grzecznośći gdźie Pan domu niegrzeczny.

290 Pysznie ten rad w domu, kto ná wolą nie dàie, sobie ten dogadza, nie przyiaćielowi, co czásem ochotą názywamy, iest zákryta pychá; sobie ten zabáwy szuká, nie Przyiacielowi vszanowánia.

291 Gość podstrzegaiacy, gotowy szpieg w domu.

292 Piekny zárt, kiedy bez lekkośći, kiedy bez szkody kiedy bez bolu, kiedy bez przymowki; ktory nie ma tych conditiyi, nieiest zárt, ále gotowa zwádá.

293 Barźiey słowo rádo záboli, niżeli szkodá; Barźiey mowá dokuczy, niżeli vczynek

294 Siłá ich, ksztáłtem posługi rządząc, więcey dokàzuią w prostaká osobie.

295 Powagá ná vstáwicznym widoku, z powszednieie.

296 wielcy ludźie, lubo ich sprawy podobne do Málárskich wielkych Obrázow, ktore z bliská grubey roboty się zdádzą, odstąpiwszy zdáleká, pięknу pozor, y widok máią.

297 O nieznáiomych rzeczach, wspániàlsze mniemanie.

298 Odległośćią opinia rośćie. Zdáleká, o rzeczách większe rozumienie, poki się w co nie wpátruiem.

299 Rozrutność, rádá się nádstáwia niecnotą, álbo inuentiámi.

300 Rozrutność iák żeszchłe naczynie; nie nápełnisz, iedną stroną leiesz, á dźieśiąćią płynie,

301 Więcey oczy, więcey widzą

302 Zwielu rąk, większa pomoc.

303 Kto się ná swoy rozum spuscza, pyszny ráczey, á nie mądry.

304 Strátá rozumu vczy.

305 Muśś naylepſzy náuczyćiel.

306 Nie tobie ſię, lecz twoiey fortunie kłániáią.

307 Niemáſz nic ták złego, żeby ſię ná dobre nie przydáło, bywa z Węża Dryakiew, złe częſto dobremu okázyią dáie.

308 Zárownie złe, Wſzytkim wierzyć, y nikomu.

309 Naypierwſzy wſtęp do niecnoty *Nieprawda.* A záś nayoſtátnieyſzy, źle vczyniwſzy, mieć z tąd zárt, álbo vpodobánie, y rátią pogotowiu ná okráſę, miáſto żalu àlbo popráwy. Kto w rátią y wymowkę duſá, nie ſtracha ſię zle czynić.

310 Iàko łodź, nie gdźie ſámá, ále gdźie cudza ręká chce: ták nie rozumny, y lekki, zá cudzym powodem chodźi.

311 Kto woczy chwali, ſtrzeż ſię, náchylić myśli.

312 Kto komu lepſzym? gdy ſobie zły.

313 Kto tobie wiernieyſzy, niżeli ty ſam tobie? ſam ſwoie ſkrzytośći wynurzáiąc, nieſłuſznie kogo wiążeſz do ſekretu; Tobie bárźiey ná twoim należy.

314 Hárde rozumy dobre cudze odmieniaią, byle ſię zdáły coś ſwego przytoczyć.

315 Iák muchà nieproſzona w potráwę; tàk natręt do kożdey ſprawy, choć go nie wołáią.

316 Z iedney gęby, śmierść y żywot, źimno y ćiepło.

317 Właſny pożytek, dobrą vśidli cnotę.

318 Złoto cnoćie Nieprzyiaćiel (dawno rzeczono, Złota Szwáycá wſzytko przeniknie) kámień probuie złotá, złoto cnotę.

319 Kto oſtrożnie czyni, beſpiecznie czyni.

320 Lepſze nierychłe beſpieczne, niż ſkore podeyżrzáne.

321 Wyſtępki popędliwośćią, dobre ſpráwy zwłoką ſię nádáią.

322 Długu

322 Długo myśl, prędko czyń.
323 Kwáp się z wolná.
324 Poźniey záczawszy, poźniey dokończyć; nie záczawszy, nie z kończyć, w ciśzłym czásie, nie mász czásu do poprawy, w przestrzeńszym, łátwiey vczynić ináczey, lubo pono zbładźisz. Dla tegosz. *W częśnie záczynay.*
325 Kto nigdy zle, nigdy dobrze.
326 Kto pochlebstwá rad słucha, przeda swoie bez pieniędzy.
327 Pochlebstwo ma osobliwy przysmák; choćiasz kto rzkromo odrzucá, przećiesz ono smákuie.
328 Nie mász plotkom lekárstwá, tylko milczenie, kłotnie y vráży, naÿspokoyniey się kończa, kiedy zápomnieniem (*Amnistiam* Láćinnicy zowia.)
329 Zàczać dobrze, okàzyia ostátek, z fortuna dokończy. Czego nie mász dokończyć, lepiey nie záczynáć.
330 Máła szkodá z bydź się większey, stoi więc zá korzyść) lepiey zmoknać, niżeli vtonać.
331 Cnotá naywspánialsze Szláchectwo.
332 Dobrego gniazdá dobre plemie; koń nie mułá, ále koniá płodźi.
333 Trudno przerobić co się złym vrodźi Dawna przypowieść: Sowá nie odrodźi się w Sokołá.
334 Nieuważny, ná iedno się zápátrzy, dźieśiaćiu niewidźi. Ták rátowáć iedno, áby drugie nie żepsowáć; Madry Medyk watrobę chłodzac, nie záźiębi zoładka.
335 Nieumieiętnie náprawuiac, bárźiey żepsuiesz.
336 Nie kázda poprawá nalepsze. Nie mász łátwieyszego, iáko dobrá pozbydź, á złego się nábáwić.
337 Lepszy mierny Szkodźcá byle rozumny sługá, niżeli naywierniey szy prostak, ten więcey przez głupstwo vczyni szkody, niż támten przez kradźiesz

dźieſz. Máłe wyſtępki trzebá czáſem nie widźieć w ſludze dla więkſzey w czym inſzym cnoty; cále dobrego niedoſtánieſz, miernie dobrego ſobie opuśćiſz. Nie odćienaſz członká, ále leczyć myśliſz, lubo pono záboli. (Toſz o przyiaćiołách rozumieć)

338 Złe, álbo dobre tym od ſiebie rożnią, że dobrego nie vznáć, tylko kiedy iuſz przeminie; złego nikt nie vważa, tylko kiedy ná kárku nalęże. Dla tegoſz ludźie, nie poſtrzegáią zábiegáć wczeſnie, álbo *Dobrá* żeby nie pozbyli, álbo *złego* ſię żeby ſię nie nábáwili.

339 Dobro ſtáie ſię zdoſkonáłych okoliczności, złe, z naymnieyſzey niedoſkonáłośći.

340 Wielom tráfunek zá cnotę vchodźi.

341 Nie záwſze zochoty, bywa y z potrzeby cnotá.

342 Nie dopuſczay ſię w korzenić złemu, co dźiśia łátwo wyrwáć możeſz, iutro śiłą nie wyważyſz (kto lekko przegłąda, álbo lekce máłe wáży, łátwo wielką ſzkodę ćierpi)

343 Bywa więc z iſkierki pozar. Wielkie rzeki z máłego poczynáią ſię zrodłá.

344 Niecnotá, ma czáſem pozor cnoty.

345 Siłá czás, śiłá zwłoká bez zawodu zleczy. Rownie czáſem żepſuieſz, gdy, ſkoro zábiegaſz, iako gdy prożno rádźiſz: Iáko choroby, ták ludzkie niektore ſpráwy leczenie draźnią ſię bárdźiey, ále ſię onym wyſtać dáć potrzebá, ták nie lecząc, zleczyſz; gdy rzkomo zábiegaſz z rożiątrzyſz; iednák ich ná pilnym oku mieć potrzebá. Zadne lekárſtwo, ſtoi czáſem zá wielkie lekárſtwo.

346 Łácniey ięzykom, niżeli vmyſłom roſkazáć.

347 Porządna zwierzchność, rádá ſię zátrzymuie, głáſcząc oraz, czáſem y karząc, áby z iednego było w czym ſię kocháć, żeby oráz nie ſchodźiło z dru-

ło z drugiego, czego ſię obawiáć, iedno poſłuſzeńſtwo przychęca, drugie powagę zátrzymuie zwierzchności.

348 Naypierwſza cnotá Páná, znáć ſię ná poddánych (Gdy nie może onych do ſwoiego ſpoſobu nákierowáć, raczey ſwoy ſpoſob do ich nátury niech kieruie; dobry żołnierz nie rzuca ſię koniem, lubo wędźidłá nieſmákuie, nie koniá do wędźidlá, ále wędźidło ſpoſabiáiac do koniá, ták go zażywáiać, iáko ſię da záżyć, byle tylko záżył)

349 Vporny Pan, niezáżyie Poddánych.

350 Vmieiętny Rzemieśnik, niedoſkonáłemu naczyniu ręka vmie wygodźić. Rzadzcá dobry, złych vmie ná dobre záżyć; v złego dobrzy złemi bydź muſza, kiedy ſobie poſtapić z niemi nie vmie; zły powoźnik, dobre ponarowi konie.

351 Nie pomiárkowáne ánimuſże, iáko zle álbo dobrze, ták pyſznie wylátuia, álbo ſproſznie ſię poniżáia.

352 Nayłátwiey o ták dobrego Páná, co nie z fuka, nie złáie, nic nie da.

353 Lepſza fortuná wielu rádá zepſuie, Staropolſka nieśie przypowieść: *Cieſzki z kálekí Pan, z klechy Pleban.* Albo owa druga: kiedy Sowá ziáſtrzębieie, wyzy lata niż Sokoł.

354 Pyſzny Nadzká kiedy z pánoſzeie. Kto w wrodzoney czuie ſię zacnośći, przyzwoita nárabia grzecznośćia; Nadzkowie, zás álbo Niedopánkowie, nieczuia ſię w powadze y wźiętośći, pycha nadſtáwiáia, łátwo do vráży biorac; támci z grzecznośći śiłá przebacza, iákoby niemogłá bydź zacność nádwerezona, ktora im wrodzona.

355 Głodnego zołądká, bayka nie zábáwić, Rátia nie odbyć.

356 Iedno dla siebie, drugie czynić dla ludźi.

357 Kto

357 Kto zábránia mowy, większa wieśći okázyia dáie, bo snadź że się czuie.

358 Kto się názbyt wystrzega vráźić, nierad prawdę rzecze.

359 Nie vráźiwszy, nie vleczyć rány.

360 Kto śiłá gdy chce zmoże, lubo bywa dobrym, záwsze się go obáwiáć potrzebá, by się nie rozmyślił. Lew, przećię Lwem bydź nie przestáie, lubo vgłaskány, rzući się náznáiomego, kiedy rozgniewány przy łágodnośći, ládá posługácza, powodu słucha.

361 Iednym nagrodá, drugim bywa przykłád.

362 Ná iednego katá, á postrách ná wszytkich.

363 Wszytkim, datkiem Bog tylko dostárczy, Bo nieprzebrány, ludzkim datkom prędko bywa koniec.

364 Zmárnotrawca, z Chytrym álbo Chćiwym, sprawy nie miey, bo się go nie pozbędźiesz, á mierźiaczká w żysku, nie iák co iest w sobie, ále iák mu czego potrzebá, ták szácżuie, ták rzeczy vdaie (Głupi á Napástnik, w tym że gátunku chodźi, szkodę sam czyni, przećię mowi że mu czynia) kto prágnie cudzego, albo rad nachyli, gniewa się ná ludzka ostrozność.

365 Łákomy, nad márnotrawcę vboższy, ten co ma, rozprószy, ále záżyie, támten co ma, nie ma (dobrowolna nędzę ćierpiąc) bo wszytko w łákomstwie zátonie. Łákomy, ták tego nie ma, co ma, iáko tego czego mieć nie może.

366 Dáiąc prędzey vstánieśz, niżeli ludźie dźiękuiąc.

367 Bez miáry daiąc, prędko ostátniego znaydźieśz. Ták daway żebyś długo miał co dawáć.

368 Datkiem, datek się wyśili.

369 Niedaway á nie wydźieray.

370 Niełay á nie przeprászay.

371 Nie zábijay, á nie záłuy, nie psuy, á nie náprá-

wuy. Lepiey nie draźnić, niżeli potym głáſkáć. Nie ták ná ćiele znáczna kiedy pogłaſczeſz, iáko gdy vkąśiſz.
372 Do mownośći á nie dorozumu należy, wielą ięzykow mowić, kto iednym mowi rozſądnie, iákby wſzytkie vmiał, (Sroká po Włoſku gada, przećięſz oná brydźi) toſz podobno znaczy owá przypowieść: *Niebo nie vmyſł tácy odmieniáią, ktorzy po rozum zá morze biegáią.*
373 Zda ſię ludzkość, co czáſem ieſt ieſt trućizną.
374 Nieprzyćierpiawſzy, niebydź zdrowym.
375 Niezáwádźi, ſtrátą członká, cáłego ochronić ćiáłá.
376 Márynarze, zatopem drobnieyſzych rzeczy, koſztownieyſze záchowuią w nawáłnośći.
377 Gdźie rádźi oſtrzem gráią, śmierć taniec záwodźi.
378 Pomiar czáſu okryśli, kogo władza y práwo niemoze.
379 Temu cnotá, y przyſtoyne nie że wſzytkiem miłe, ktorego vmyſł chćiwość w źiątku opánuie,
380 Nie maſz ták potężnego muru, ktoregoby złotym nieprzełamał taránem. Grotá złotego ſztych nie odbity, rádzono komuś *Haſtis pugna argenteis, & vinces* więcey przeto, z naydźie fałſz y niecnotá obrony, álbo pomocnikow przyzapáchu wźiątku, niżeli Prawdá y Cnotá podpory, álbo zálecenia, kiedy dármo. Kto ſię datkiem broni, álbo chce dopináć, więcey dokázuie, niż ten co żeláżem, co rátyą, álbo czyni ſłuſznośćią.
— Datek ſam zá ſię mowi, ſam czyni. Więcey datek ćichy zmoże, niż głośna Orátia.
381 Między złemi, máła niewinnośći bez potęgi obroná.
382 Ktorzy názbyt chcą bydź dobremi, káżdemu vlegáiąc

vlegáiąc, miękkiemi ſą bárdźiey (álbo flegmátykámi) ániżeli dobrzy, álbo iáko Włoſzy mowią : *Ták dobry, áż ſię nánic nieprzyda.*

383 Łácniey doſtáć, niż dotrzymáć, tráfunkiem czáſem do rąk rzeczy przychodzą, cnotą y vmiejętnośćią zátrzymáć ſię tylko mogą.

384 Ná lecace drzewo nieopieray ſię, bo ćię z ſobą poćiągnie.

385 Podłych zwyćiężáć, mniey ſławna, dáć ſię zwyćiężyć ? ieſt wieczna ochydá. Lepiey ich pominąć.

386 Więkſzym ſzczęśćiem, niż rádą ſię ſtáło.

387 Niecnoty częſto, ále ſzczęśćia niedoſtáie.

388 Bárźiey rozumna rádá przy oſtrozności, niżeli ſzczęśliwa z tráfunku, v rozſądnych wcenie.

389 Rzkomo dobry zapęd, kiedy nierozmyślny, ſzkodliwſzy bywa nád owę co go więć złym zowią.

390 Lepſzy gniew rozſądnego, niż nieuważnego łágodność.

391 Nabożniczkom, ſcrupulatow nie gánię, ále im Cellá, Puſtynia, y oſobność od ludźi potrzebnieyſza, mądrze łáſkáwym bydź, mądrze rozgniewáć ſię, mądrze dáć, mądrze viąć, tákowym między ludzmi żyć, y rządzić przyſtoi.

392 Iednym czáſu nieſtáie, drugim zbywa nád to, gdy vmieią zážyć.

393 Pan czáſowi, kto mądrze nim ſzáfuie.

394 Siłá zrobi, kto robi, iák potrzebá.

395 Wſytko zrobi, kto wedle czáſu robi.

396 Kto ſię roboty ſtráchá, bárdźiey mieć nie chce, niż niemoże, bárźiey niezáczał, niż nie dokazał (od poiedynkowey liczby, wielka ſię záczyná, nienáliczywſzy iednego, niebędźieſz miał dwoygá, álbo Dźieśiąćiu. (Więcey czáſem w nas ieſt leniſtwá, niż Niemozności.

397 Kto odwłacza, mieć niechce.

398 V złego robotniká śiłá trzaſku, roboty mało.

399 W wielkich żapędách, bárźiey ná dozorze y ſtárániu, niżeli ná roboćie należy, gdy rozſądnego ſtáránia, álbo *rządcy* nie opátrzyſz, dármo zàczynaſz, nakład iákobyś w błoto rzućił, w przod tedy o tamtym myśl:ć, ániżeli o tym.

400 Rząd á dozor, duſzá dobrey ſpráwy (miánowićie roboty) Rzecz ſię przeto może. Duſzy ſpráwá nie ma, kiedy nie ma dozoru, álbo ſtáránia; Nie czynienie, ále rząd y dozor, więcey rzeczy ſtánowi.

401 Złota wędą rad łowi, kto lekko ná rzecz ſię rozmysla, álbo wędę vtraćić, álbo płotkę vłowić, więkſza ſzkodá z wędy vtráty niż korzyść z obłowu.

402 Słońce z niebá nieſtępuiąc, wſzytko ná źiemi, y pod źiemią ſpráwuie : ták rozumny z iednego mieyſcá, ná wiele ſtron władnie, lubo w nieznácznym rzkomo zákręćie. Pátrz iáko Sternik ná mieyſcu śiędząc, wſzytkim ſtátkiem władnie, iáko w żegárku iedná ſię nákreca ſprężyná, ktora wſzytkie obraca koła, iáko náiednym nieruchomym *Centrum* Cáły ſię obracá Cyrkuł.

403 Pożytecznieyſze mądrego proznowánie, niż głupiego zákręt, álbo robota.

404 Obrot bárźiey w rzeźwośći vmyſłu, nizeli w zákręćie poſtępkow należy.

405 Skory ćiekáwemu ſzáchu podobny, káżdego zpłoſzy ptaká, zadnego niezáſádźi.

406 Widomego oręzá prędzey ſię vtáiſz, zdrádá iáko ſkryta, ták y nieuchronna.

407 Dobrym ſzkodźi, kto złym odpuſczá.

409 Wielomeś ſzkodliwy? wielu ſię obawiay.

410 Kará więcey dla przykładu, niż dla winowáycy. Ka-

cy. Kará zá przeſzłe, ieſt część zęmſty, Kará ná potym, żeby ſię zle nie dźiało, ieſt prawdźiwa kárá, á ráczey przeſtrogá

411 Nieochotnie Poddáni, ná rozrutność Páńſka zárabiáią.

412 Nayodważnieyſzy Zołnierz, nieumieiętnośći wodza, nierad krwią nákłada.

413 Częſtá kárá niewſzytkich pohámuie, wſzytkich záiątrzy.

414 Wydárte rzeczy, w ſytość nieidą. NB

415 Z wydźierſtwá vbogich więcey grzechu, niżeli obrády,

416 Prozbá Páńſka, rowno z nakáżem chodźi NB

417 Goſpodarz poſtrzega owce, á wilk z ſkory łupi, wydźierſtwo, wydźierſtwem vſtáie,

418 Pod inſzym názwiſkiem, iednáſz bywa niewola.

419 Wielkie bogáctwá, niewiele żbieráiąc, ále dobrze ſzafuiąc, gromádzą ſię

420 Naywiękſza intratá, oſzczędność, NB

421 Co popłaca, z tym ná targ vczęſzczáią, gdźie pochlebſtwo w cenie, prawdy tám niepytay.

422 Dobrze czyn, obmowáć nieſzkodźi, co złe zrobiſz, wſzytkich pochwałá nieućieſzy, gdy ſumnienie ſtrofuie.

423 Zą tyśiąc swiádkow, ſámo ſumnienie. NB

424 Orzeł w wſłońce rad pátrzy, Sokoł powietrzem Wyłátuiąc buiá, Sowá w pokątnych przebywa mieyſcách, świnia w błoćie rádá gmerzć, przećięſz w ſwoich zabáwách rownie ſię kocháią, ták niektorzy w nikczemnośćiách kocháiąc ſię, zá grzeczność przećię ſobie máią; Niedźiw, iáka ſkłonność káżdego, y Náturá.

425 Z frantem, álbo po frántowſku, álbo go zániechay, ináczey ſię ſpárzyſz. Nie dopiero powſtáło, że chytrzy, cnotliwych zá proſtakow máią,

prze-

przećięſz cnotliwych Skuteczniéyſze ſpráwy, tamći w chytrośći, ſámi ſię vśidlą.

426 Sam ſobie ſzkodźien, kto ſię że złym w rzecz wdáie.

427 Iák naygorzey czynić, byle pięknie mowić, táki kroy zepſowáney Polityki.

428 Zły kiedy dobrą náſtroi cerę, w tenczás rad bywa naygorſzy.

429 Kto ſię niepodobnego nápiera, mieć niechce, y chce bydź vrážony.

430 Nieofiáruy ſię, czemu doſyć nie vczyniſz, im ćię bárźiey poważáią, gdy ſię ofiáruieſz, tym wzgárdźieńſzy zoſtánieſz kiedy nieuczyniſz.

431 Bydź dobrym w náſzey ieſt mocy, żeby nas zá tákowych miano, w cudzey.

432 Zeby nam zle mowiono, w cudzey ieſt mocy, zeby tym pogárdźić? w náſzey; zwłaſczá gdy ſię kto dobrze czuie.

433 To krewny co Przyiaćiel.

434 Dobrą ſpráwę ſobie, opáczną rádźi przyczytamy ludźiom.

435 Złe kiedy ſię vćiſzy, nieporuſzay, áby gorſze nie było, miáſto popráwy.

436 Nieſzukáć zwády, nie bać ſię teſz ſwego.

437 Zły pokoy, ćięźſzy bywa nád woynę.

438 Opátrzny Wodz, iáko goſpodarz, lećie myśli o źimie, źimie myśli o lećie, ták támten w pokoiu myśli o woynie, czymby woiował, w woynie myśli o pokoiu, zkądby gruntowną ſtánowił zgodę. Nie opátrzne záś rozumy, dáley nád dźiśia niezáśiągáią, nikczemni doiutrkowie, dlategoſz iutro zle ſię onym częſto dźieie. káżda ſpráwá w czeſney opátrznośći potrzębuie.

439 Ieſt niemádre ſłowko, nieſpodźiewałem ſię. (zwłáſczá w rzeczách woiennych) Mądry ná obic-

obiedwie ſtronie ſpodźiewa ſię, y gotow, dla tegoſz nic mu nagłego niemáſz, y niezáſzkodźi.

440 Porádę káżdy da, ále pomoc rzadki.

441 Smiáłek przed czáſem wykrzyka, w rzeczy záś ſámey truchleie, kto mężny, y ſerdeczny prawdźiwie, przed czáſem ieſt ćichy, ále w okázyiey zártko czyniący.

442 Rádá y Geniuſz Woienny, ták może bydź w Deliey, iáko w wyſmukłym z Ionacká opáſániu, czáſem y lepſzey, támći bez Ionáckiey wyſtáwnośći z ſtáteczna vważnie rádzą: Ci w nátrzmionych fántażyách, z lekkośći śiłá z płochá vczynią.

443 Zeby żołnierz był dobry, lubo zły, bárźiey ieſt w Hetmánie, niż w żołnierzu, zeby ſłudzy byli dobrzy? bárźiey w Pánie, niż w ſługách należy.

444 Nie ten porządny Hetman, co wyſtępnych karze, ále ktory ma żołnierzá, áby ſię nan ſkárżyć niepotrzebá, przed czáſem zábiegáć poki ſię (według zwykłey powieśći) kołá nierozbiegáią.

445 Kto żołnierzá w ćiąży niema, ſam ſię zwoiuie bez woyny.

446 Konny prędko popędźi, prędko vſtapi.

447 Pieſzy leniwo wygra, ále dłużey dotrzyma; według owego przyſłowia: iákby go Cwiokiem przybił.

448 Z wielkiey tłuſczy, więkſza zawádá, niż pomoc.

449 Więcey ná woynę pośiłku nieśie, kto porádźi, niż kto pułki wiedźie.

450 Naylepſzemu Wodzowi naypierwſza, Woyſká ſwego zwoiowáć gnuſność, y roſpuſtę, gdy tę przełamie, naypotężnieyſzego Nieprzyiaćielá ſnádno rážić może.

451 W ten czás Wodz, y Zołnierz może ſię zwáć dobry, kiedy ſię żołnierz bárdźiey Wodzá powagi, ániżeli potęgi Nieprzyiaćielá, obawia.

452 Inſza

452 Inſza Woyſko, á inſza Gromádá.

453 Proſzony żołnierz, á ſługa, poki tłuſto, á mokro, poty dobry.

454 Dłuży pod dobrym Wodzem wiele woiuiąc, niż pod złym máło robiąc, Zołnierzá ſtáie. Ciągnienia, y obozu niewczás, zywnośći niewygodá, nie porządek, niewidomie dokucza, przećięſz w boiu, co mężnieyſzy, widome niebeſpieczeńſtwo, przy dobrey Wodzá ſpráwie, łácwo odpędźić może.

455 Choragiew długa w kitayce, krotka wſzeregách.

456 Kto Pan w polu, Pan y nád forteca.

457 Poki Kopijey, á Huſzárzá ſtáie, będźie Polak Pan w polu, ſkoro kopija zginie, z ginie y Poláká cnotá.

458 Ktorzy woyſká pełnymi ſzykuią, trzeźwi w nogách rádźi ſerce máią do tegoſz zmierza dáwná przypowieść: Inſza Wotowáć. Inſza Woiowáć.

459 Inſza Perſonat, Inſza vmieiętny.

460 Inſza zá ſtołem bydź grzecznym, Inſza w boiu.

461 Inſza bydź mężem dobrym, Inſza dobrym Hetmanem, dobrze ktoś w Hetmanie głowy á ſerca, w żołnierzu ſercá á ręki potrzebował, iákoby żołnierzowi mniey potrzebna głowá do diſputy, y tłumáczenia roſkáżow, w Hetmánie, mniey potrzebna ręká dla boiowánia, ktoremu rządźić, y kierowáć bijącemi ſię, á nie bić ſámemu przyſtoi.

462 Dway ná iednego Pan, á trzey Woyſko.

463 Znak dobrego żołnierzá, ſkromność w ćiągnieniu, Smiáłość w boiu. Lecz opák czáſem, śmieli zá chłopy w ćiągnieniu, ſkromni ná Nieprzyiaćiela w boiu, nie śmieiąc go rozdráźnić, zwłaſzcza ktorzy ciągnieniem ſłuzbę ráchuią, á nie obozami, ſześć lat ſłuzby, á oboz ieden; Siłá czwierći, zadney rány, álbo przyſługi. Albo iáko dobrze *Tacit* (*XIII.*) *Annal. Quorum militia, per oppida expleta.*

464 Dość

464 Dość dobrze zaczął zwyćięstwo, kto opátrzył, áby nie był zwyćiężony.
465 Zle się broni, kto nie myśli obrážić, nie záwsze się skłádáć, trzebá czásem, y przyćiąć. Kto się składa, ten się broni, ále nieprzyiaćielá niepozbywa, kto zás nástępuie, ten się broni, oraz nieprzyiaćielá ráži; Táki naylepszy bywa postępek woienny.
466 Wodz bijąc się, nie wiele pomože, wiele zászkodźi gdy zginie, iák ieden pomože, á zginie iák tyśiac, w iego duszy, wszytkiego Woyská duszá.
467 Mędrek mniemániu (opiniey to iest) Mądry wygadza rzeczom.
468 Kto się wiátrem kármi, nie vtyie. Nie bądź Chámaleontem, ktoremu z wiátru pokarm.
469 Ná ochydę zmierźionego Wodzá, Zołnierz vmyślnie gnuśnieie, nie z ochotą czyniąc.
470 Buntownik rad strászy, poki się niezboi. NB
471 Z rzeczy á czásu, naylepsza poradá, częśćiey rzeczy czásom, niželi rzeczom czásy, służyć muszą.
472 Więcey okázyia može ná woynie, niž potęgá, więcey rádá, niž oręže.
473 Tylko zwierzyná skruszáła dobra, Woyná zás zá swiežá, poki ochotá nie otępieie, koń nie zchudnie, sposobnośći dostarcza.
474 Folgá bywa w nieszczęśćiu, znáć swoię niedolą.
475 Podeyzrány pokoy, bespieczniey w iáwną obroćić woynę.
476 W rospuszczonym porządku, nie iáko kto powinien, ále iáko kto chce, ták dobry.
477 Lepsze pewne dźiśia, niž naylepsze niepewne iutro. Lepszá gotowá, niž czekána fortuná.
478 Záczać káždy može ? dobrze skończyć ; komu tylko Bog kaže.
479 Ieden głupi zepsuie, tyśiąc mądrych nie náprawy. NB

480 V złych Pánow, y dobre w podeyrzeniu, y źły wochydźie.

481 Złego złym zbydź.

482 Więkſze choroby przykrzeyſzym leczone bywáia lekárſtwem. Ná twárde drzewo, twárda śiekierá. Gorſzego bárźiey káráć potrzebá.

483 Siebie zwyćiężyć; naywiękſze zwyćięztwo.

484 Ten naybárdźiey cnotę lubi, kto ſię ſam oſądźi.

485 Ten naybárźiey w prawdźie kocha, kto ią ſobie rzecze.

486 Sobie prawdę rzec, nayſpánialſza prawda.

487 Leniwy záżywa rzeczy, iáko ſkapy źwierzyny, w ten czás ią ná ſtoł dáiąc, kiedy ſię záśmierdźi; ták nie obrotny rzeczy záczyna po czáśie, ktore ſię lepiey vdáią zá świezá.

488 Zła fortuná to ma przynamniey dobrego, że rozumu náuczy, á Przyiaćielá pokaże.

489 Nie opowiedna godźiná Niedoley.

490 Zła dola (a ſtáłość) kázda myśl vkroći.

491 Ná odbitym ćiele rázu nie czuć.

492 Kto ſię w kogo w groźi, ſámym imieniem ſtraſzy, Bitemu pſu, doſyć kiy pokazáć.

493 Ták niegłodny co ſię náiadł, iáko comu ſię ieść nie chce, ták ma doſyć, co ma śiłá, iáko co więcey nie prágnie. Swoiá dola káżdego vſzczęśćić może, w káżdym pożyćiu ſzczęśliwym ſię bydź godźi. Dobrze náſz Kochánowſki. *Siłá posiadł włości, kto vział chciwości.* Ten wſzytko ma, kto więcey nie prágnie.

494 Dobry człowiek, dobra ſpráwá; ná złego nie doſyć y práwo.

495 Inſza wárowne prawo, inſza ſpokoyne; Coſz? choćiaſz nie przegram, kiedy ſię vkłocę. Lepiey mniey mieć z pokoiem niż śiłá z kłopotem. Pokoy naypierwſza intrata.

496 Dro-

496 Drogo kupuie, kto niepokoiem dokłada.

497 Nierowne rzeczy, krzywdá prędka, pożew leniwy.

498 Pokorá (álbo Cnotá) Więcey w milczeniu z niewoli niżeli wiele mowiącego słowá.

499 Niemáſz mieczá ná pokornego (zdawná ſię mowi: Pokorney głowy miecz nie śiecze.) — NB

500 Dobrego ſzczęśćia káżdy dopomoże, w opácznym rázie, tylko ty ſam Boże NB

501 Nie to dobre co dobre, ále co ſię komu podoba.

502 Wyſtáwne cery, iák pęcherz nadęty, ſzpilká ſpráwi, że zklęśnie y nie màſz nic.

503 Co ſię wiátrem nádſtáwia, wiátrem ginie.

504 Affekt naylepſzemu Nieprzyiaćiel rozumowi, bá y ſumnieniu.

505 Kto mniey affektu ma, więcey rozumu, (áni gniewem, áni łágodnośćią nie przeſadzay, bo zbłądźiſz.)

506 W pátrz ieno ſię dobrze, obaczyſz ináczey. I zgniełe prochno, w kaćie rádo świeći. Przećieſz prochno, nie złoto. NB

507 Nie z słow, nie z oczu, nie z Cery, nie z mniemánia, nie z obcey powieśći, ále co ſię w kogo wlewa, ſpráwy, y poſtępki vwazay, ináczey ſię záwiedźieſz. Naywiękſza powiedźiáłá prawdá: *Ex fructibus eorum cognoſcetis eos.*

508 W opiniey coś, w rzeczy nic

509 Są ktorzy z proznowániá, ſpokoynego tytuł ſobie y powagę iednáią, ná tákowych zart służyć może. *Státecznymi do czego ſię nie ruſzy.* tácy naybárźiey cudzym ſpráwom przygániáią, nigdy ſámi nie błądzą, bo nic nigdy nie robią. Łátwiey cudze popráwiáć, niżeli ſwoie vczynić.

510 Proznuiący naywięcey ludźiom przygániáią, tym czás tráwią, áby cudze ſpráwy y zabáwy ſzácowáli

wali. Niechay sroki gadáią. Kiedy Orłowie milczą. Srokę śmiechem z będźiesz.

511 W pozornym ćiele, bywa czásem niewielká cnota; subptelnie nàpisał imprezistá nád pęcherzem nádętym: *Ogromne nic.* Dla tegosz, przypowieść nieśie: *Lepszy sunt złotá, niż cetnar ołowiu.*

512 Zwłoka rzadko kogo vszkodźiłá, à skwapliwość záwiodłá bez liczby.

513 Cnotę Lotrowie przyznáią, przećięsz oney nienásláduią; dobrego źli sobie wáżą, przed sobą mu przećię nie dádzą.

514 Iàk złym, ták dobrym, okáżyia czyni.

515 Siłá człowiek dáremno czyni, żeby czyniąc, ná to napáść, co iest nie dáremno (skutek nie z ludzkiey rády, ále z Bożey Woli záwisł) Błąd vczy rozumu; Nie ieden Arkusz zepsowáć pápieru, żákim się pisac náuczyć, zá pierwszym, trudna bez kulasá.

516 Kto kosztu żàłuie, śiłà dobrego mieć niechce. Nieważywszy, nie mieć.

517 Cudzego nábywáiąc, swoie często tràćim, kto po cudzą stawkę iedźie, trzebá żeby swoię stáwił, czásem y zápłáćił.

518 Lepszy sędźiego fawor, niż rátia státutu. Naysprawiedliwszy dekret, gdźie nie znáiomych osądzą.

519 Przećię złe, nigdy dobre, choćiasz wszyscy chwalą, lubo piękną ná czas oblecze sukienkę.

520 Zwłaczáć kiedy fortuná płuży, gdy opák idźie, to się obawiáć, iest nic nigdy nieczynić.

521 Nałog, druga iest Náturá.

522 Ktorzy rzeczom rádźi sprzeczą Quæstyikámi nárabiáiac, álbo są pyszni, álbo lekcy, álbo sprzeczni y swarliwi, álbo spráwy nie rozumieią, álbo są głupi, álbo náder mądrzy. Rzec się może

y ná-

y ná tych, ktorzy áby ſię zdáli coś ſwego przytoczyć, cudze dobre odmieniáią, czym vdáiąc ſię mądremi, głupią pychę (álbo vpor) ráczey odkrywáią.

523 Táka moc w łágodney cerze y dobrych słowách, iż przyiemnieyśi, ktorzy lubo rádźi zle mowią, cżáſem mowią y dobrze, niżeli co áni zle nigdy, áni dobrze, nikomu nie mowią. Day dobre słowá przynamniey, gdy co inſzego nie możeſz; Bez dobrych słow, dobre czynienie wdźięk tráći. Gdy Doktor nie ſmácznie przypráwi lekárstwo, y zmarſczywſzy ſię leczy, wstręt choremu czyni; Miley czáſem chorowáć, niż bydź vleczonym przykro, miley nie mieć, niż nábywáć zumierżeniem, álbo ćiężkośćią.

524 Nic nieſpodźiewanego ná tego napáść nie może, kto ſię záwſze ſpodźiewa.

525 Kto ſię dwá rázy ná kámieniu potknie, trzeći raz może go nim włeb. Nie ma wymowki, kto dwá rázy błądźi, raz ſię ſpárzywſzy, trzebá drugi raz ná źimne dmucháć

526 Nierychła ná ſchyłku oſzczędność.

527 Pan, ktory ſię wstydźi o ſwoie pytáć, bárźiey ſię wstydźić będźie muśiał, kiedy nic nie będźie miał. Lepiey o ſobie rádźi, kto długu pozbędźie, niż co intraty przyczyni.

528 Niemáſz bárźiey nie do pary, iáko wielki ánimuſz, á máła intratá.

529 Lepiey miernie bydź grzecznym, á długo, niż oraz, y názbyt, á krotko. Ná tych rzeczono, ktorzy (dla lekkiey chluby) ná koſzty wyćiągnawſzy ſię, potym máło máią. Mnieyſzy wstyd mniey mieć zbytnego pożoru y wysłáwnośći, niż mniey co raz intraty, á więcey długu.

530 Ták słuſzna, álbo niesłuſzna iáko kto Pánem, álbo vbogim, zły świát ták rozumi. 531

531 Po vięćiu broni ſzermierzá poznáć.

532 Trudna ſię oraz Bogu podobáć, y ludźiom, ná iedno ſię odważay ále Bogu więkſza ſię korzyśćią vpodobaſz, lubo ćię ludźie zgánią.

533 Zyieſz świátu, żyieſz ludźiom, żyieſz komu; tę żyieſz ſobie godźinę, ktorą oddaſz Bogu, Mniey conuerſátiey y ſpołkowánia? Mniey vćiechy, ále teſz Mniey grzechu, á więcey pokoiu.

534 Iáłmużná nie zuboży, prawdá nie ochydźi, ſtátek nie oſzpeći, *Mſza* nie opoźni, ſkłonność nie záſzkodźi.

535 Wczym ſzuka człowiek ná świećie vſpokoienia, w tym więcey nábędźie nieuſpokoienia, w Bogu pokłádáć nádźieię, prawdźiwy ieſt pokoy.

536 Nic ná świećie nie wiekuie, nic doſytośći.

537 Lepiey ná łáſce ludzkięy, niż ná Bozkiey ſzwánkowáć, gdy támtę vtráćiſz, tá podźwignąć może, gdy tá potępi, wſzytek świát nie porátuie.

538 Ludzki ſwar, cudzy pożytek, y złote Iuriſtom zniwo.

539 Nic prędzey ná przedaży, iáko złych Iuriſtow cnota, tanio, drogo, záwſze iey doſtánieſz.

540 Nie ſámá madrość, madrze mowić, ále wiedźieć kiedy nie mowić, lecz zámilczeć. według czáſu milczenie, nie mniey bywa potrzebne, iák naymędrſza mowá.

541 Nie ſzermuy gdy nie vmieſz, wydaſz ſię z fortelu, y nábędźieſz wzgárdy. (Lepiey w dobrym mniemániu zoſtáć, żeby ćię żacz miano; kto nie może pokázáć możnośći, niech przynamniey pokrywa niemożność.)

542 Czatuie, niewoiuie, kto bez piechoty woiuie, y nie oſádza fortec; polá prędko nábędźieſz, w godźinę vtráćiſz. Beſpiecznie názwáć ſię może: Czatownik, nie Hetman, kto ſię napierwſzey niezna

woynie,

woynie, przy tym ná Rydlu, co woiennym Wodzá czyni. Nie zniedoświadczonego dowodu mawiał. *Domitius Corbulo, Dolabrâ (id eſt, operibus) hoſtem Vincendum.*

543 Rydel, Muſzkiet, Kopija, zwyćięſtwá gotuią.

544 Rydel fortecę ſtánowi, Rydlá ſię naybárźiey fortecá boi.

545 Dobry Wodz, nie od wygrániey, ále od pewney nieprzegrániey, rádę, y Woynę záczyna.

546 Na wygráną nie zapátruy ſię, ále dbay o pewną nie przegráną, á wygraſz. Pewnieyſza pewna nie przegrána, niż nadźiezna wygrána.

547 Zeglarza ná ſuchym, iezdzcá nie poznaſz bez koniá.

548 Záiąc vćieczką beſpiećzen, Lew, ſtáwieniem ſię y mężnośćią, choćiaſzby z trafu ſzwánkował, przećię Lew mężny (Lepſzy żołnierz co ſię potka, choć mu ſię nie náda, niż ten co vćiecze, y żekrzá, ná potyczkę pátrzy.

549 Dość ſiebie czyni, kto wykona, co zmoże.

550 Inſza vſtąpienie, á inſza vćieczká, ieden vſtępuie z fortelu, ow záś vćieka od ſtráchu. Kto w obronie, nie rad częśćiey nádſtáwi ćiáłá, zwyćiężony, cáłey potym muśi nádſtáwić głowy y grzbietá.

551 Niedoſkonáły Wodz, naylepiey to vmie, iáko woyſko ſtráćić.

552 O rádę woienną pytay ſię wſzytkich, co maſz iednák wykonáć, z niewielą, álbo ſam z ſobą vważay.

553 Kto ſię w pokoiu kocha, woynę gotuie w pokoiu. (nie w czás pożyczáć mieczá, kiedy ſię iuſz ſkłádáć. (*Arma felix tenet, infelix parat :* mowi *Seneká.*

554 Nieprzyiaćielá byiąc ſię, gdy zwalczyć nie możeſz, woiuy go niebijąc, (w ćiáſność, álbo złe

przepráwy vwodząc, czátuiąc, ogłądzáiąc, nie. wczáſuiąc, przez Ieśienne y źimowe niewygody, ná wytrwáną idąc.)

555 Kto śiłá oraz zágárnąć chce, máło, álbo nic nie dotrzyma, Kto názbyt ćiągnie, prędko zerwáć muśi, powoley łátwiey rzeczy záżyieſz.

556 Oſtrozność, á ſekret, ieſt to duſzá woyny.

557 Lepſze proznowánie, niż zła roborá, mali bydź ládáiáka robotá, lepiey żeby niebyłá żadna.

558 Woli drugi zle robić, byle nieproznował.

559 Iáko Mięſopuſtnego Tura dźieći ſię ſtráchàią, á ſtárzy zártuią, ták práwá ſię teraz boią, álbo lepſzego ludźie ſumnienia, álbo co fortelu niezwiedźieli.

560 Práwo iáko páięczyná, bąk ſię przebiię, mucha vwiąźnie, tylko vbogiemu piſkorz.

561 Gdźie ćienko, tám ſię rwie.

562 Nie pomoże nierozſądnemu porádá, iák niedoſkonáłemu Kuchmiſtrzowi przeſtrogá, álbo przeſoli, álbo niedoſoli, nigdy w miárę.

563 Głupi, kiedy ſię nie da náuczyć puść go po woli, áczey ſię potrzeże, kiedy ſię pomieſzá, álbo ná łeb potknie. Swowolnemu głupſtwu, álbo vporowi, trzebá cokolwiek pozwolić, gdźie (przećiw wielom, á záwźiętym zwłaſcza (żákáż, niebeſpiecznieyſzy niżli pozwolenie. Záwźiętość ludzka, podobna do wody ſtáwowey, gdy nie nayduie vpuſtu, wezbrawſzy cáłą groblą zerwie; Korći ſprobowáć, ná co ſię kto záweźmie, áż ſobie złą potrawę przyie: Zrzebca dźikiego, wodzą popuſczáiąc z wolná prędzey poſtánowiſz niżeli zrywáiąc, czym bárźiey ſkomośiſz. Vporńym ná rázie, nie cále ſię z przećiwiay, śiłá czás vnośi, miey tylko rzeczy ná oku.

564 Bez kolery, nie może bydź obrot, mierna iednak

dnák kolera nárabiáć, bo zbyteczna zepsuie bárziey, niżeli żádna.

565 Więcey z przysádą Kolery spráwi obrotny w roku, niż flegmátyk zá dźieśięć, dla tego rzec się może: Obrotny iák dwá rázy żyie,

566 V niepewnego Doktorá naypewnieysza ná śmierć receptá: á nieuważnego Porádniká, rádá ná zgubę.

567 Wáffekćie człowiek naynieostrożnieyszy, w ten czás poznaway, co się w kogo wlewa, choćby ná czás skromność, y cnotę zmyślał.

568 Bogday nie mieć Przyiaćielá, z ktorym się záwsze iednáć, á sługi, ktory często przeprasza. Sługá nápominány, Przyiaćiel iednány, ták dobry, iák łatána sukniá.

569 Chcesz mieć długo Przyiaćielá, ták záżyway iáko iest, z ćichego nie vczynisz mownym, z trzezwego bieśiádnym, z osczędnego rozrutnym, zwstrzemięźliwego rospusczonym: odrážisz pręȩdzey, niż naprawisz zły wiedny m? ná inszeć się przyda; albo nie drażniey tego, á szukay w humorze podobnego.

570 Nie będźiesz miał Przyiaćielá, gdy wszytko vważasz, niektore trzebá przebaczyć, niektore nie widźieć, niektore náturze iego dárowáć, kiedy w czym gruntownieyszym dobry. Przygániáć, á przyiaźń mieć, nigdy się nie zgodźi.

571 Prawdy á żártow iáko soli záżywáć, bo prędko przesolisz. Prawdá ma bydź subtelna, iáko szwaycá; nie iáko klin, co gwałtem rozdźiera, nie przeniká.

572 Złey náturze niewygodźisz, iákbyś węzá vgłaskáć chćiał, á on przećię kasa.

573 Dobra ręka, dobra broń, koń iezdźcem, Woysko Hetmánem, poddáni Krolem, máiętność gospodarzem.

574 Kto ſię niedouczy, álbo przeuczy, ſzkodliwſzy bywa nád proſtaki nie bez fundámentu Apoſtoł rádźi. *Eſtote ſapientes in ſobrietate & menſura.*
575 Rad naywięcey nárzeka, kto rzeczy nierozumie.
576 Proſtak nárzeka, mądry rádźi.
577 Ták ſię ma v niektorych náuká, potęgá, lubo wielki doſtátek, iáko ktorzy ná broń rádźi ſię przeſadzáią, á władáć nią nie vmieią, ſzáblá dobra, ręká zła, gdy tá nie ſzermuie, támtá ſámá niebije. Toſz ſię mowić może o *WOLNOSCIACH*, ktore ná piſmie zoſtáią, niemáiąc wykonánia, práwo przez ſię niemowne, nie ruchome, trzebá żeby kto niem władał. Ztąd náſz Orzechowſki (*in Apocalipſi togata*) Práwá do dzwoná, Executią do dzwonowego przyrownał ſercá, iákoby dźwięku práwá nie miáły, poki executia przyłożona nie będźie.
578 Rozumny przed czáſem złe vważa y rádźi, proſtak zmyſłem bydlęcym rzeczy mierza, czuiąc złe dopiero, kiedy go w bok tráći.
579 Mądry wierzy, y zábiega, proſtak lekce waży, á zátym zániedba.
580 Lepiey mądrze wierzyć, y obawiáć ſię, niżeli głupie śmiáłkiem bydź, á zátym ſzkodowáć (Nikt dotąd oſtroznośćią nie przeſádował, wiele záś oſzukáno ſię) álbo vśidliło (w zbyteczney dufności.)
581 We złym prędkie vwierzenie, w dobrym beſpiecznieyſza niedowiárá.
582 Więcey okázyia rádá przynośi, niż vmyślne ſtáránie, vmieć tylko okázyey zážyć.
583 Długi wiek bez obrotu, prożny bywa w vczynkách; krotkie dni, bywáią pełne dobrych ſpraw przy cnoćie.
584 Nie mogłà bárźiey vkaráć náturá, iáko ktorych pyſznych, á boiáźliwych vformowáłá, tácy dla pychy,

pychy, z prędká się vraza, á záś dla boiáźni, zábieżeć nie śmieia, czyli nie vmieia, zkąd vgryźienie mâiąc, gotowa sámi ná się, kátownię nosza (Tákich strzedz się potrzebá, gdy iáwnie czynić nie śmieia, fortelámi, lubo ćicha zdrádą rádźi nárabiáia)

585 Zmyślenie Cnotliwy Cnoty iáko suknie záżywa, w ten czás ia ná się wdźiewáiąc, gdy tylko potrzebá; prawdźiwa cnotá, mniey pozoru przy skromnośći ma zrázu, ále ia czás, przećiwne szczęśćie, y niewzruszony státek powoli odkrywa; nie ten tedy dobry, grzeczny, cnotliwy, vmieiętny, kto się zda, álbo kogo osądźisz zrázu, ále kto nim iest prawdźiwie, vważay po czáśie. Siłom zomyłki vmieiętność (lubo cnotę) przyznáia zrázu ludźie, ktorzy iey namniey máia, y owszem prostakámi, álbo gorszy są przy pozorze, y pod cnoty pokrywka.

586 Naytrudnieysza ztym spráwá, ktory vważa coś ty iemu powinien, á niechce wiedźieć, co on wzáiem tobie.

587 Strzez się skwierkliwych, bo im nigdy słusznie, nigdy dosyć, nigdy dobrze, záwsze czegoś potrzebuia, nigdy im niedogodźisz, lepiey się oraz odkupić, byle ich pozbyć.

588 Hárdy, woli swoim vpáść, niż rátowáć się cudzym.

589 Miękkość, á kolerá, ták się wspráwách ludzkich máia, iáko sol, á Cukier w potráwách, bez słodkiego cukru kázda będźie, bez ostrzeyszey soli, żadna nie obeydźie się potrawá, byle nie przesolić.

590 Więcey robiąc więcey się náuczyć, proznowánie rozumu nieuczy.

591 Káżde vmieć przyda się ná kiedy, śiłá vmieiąc, nie przeláduie głowy.

592 Po zwádźie lepsza zgodá, po woynie smáczniey-

ſzy pokoy, po gorzkim cukrownieyſza ſłodycz.

593 Kto złego ſługę zbędźie, iákby naylepſzego przyiął.

594 Sam ſobie ſzkodźien, kto złego ſługę nie rychło pozbywa.

595 Ze złym ſługą, ſámo vgryżienie w zárobku, náłaiawſzy, y vkłopotawſzy, przećięſz ſzkodá w żyſku domá.

596 Gorące rozumy, ládá prætext vroſćiwſzy, wiele mięſzáią, wiele ſobie pozwaláią. Zwykł więc Archimedes (ále w dobrym kſztałćie) máwiáć. *Date mihi locum, Vbi figam pedem, & moueboter- ram.* Z tákim nie wdaway ſię, áby w czym niepoſtáwił nogi, ináczey fortelom, niezábieżyſz, y owſzem ſię vśidliſz.

597 Ták vmie deſperácka porádá, kiedy niemoże nápráwić, ná złość rádá zepſuie, ſam ſobie táki, niż drugiemu gorſzy.

598 Kto w wielkich rzeczách zártuie, ták nagány godźien, iáko gdyby vmyślnie pſowął. Sàmá powiedźiáłá mądrość. *Homines derisores, perdunt Ciuitatem* (rzeczy w zárt obracáiąc, lekko przeglądáią w czym ſię mogło zábieżeć.) Tamże zmierza, náſzego Rymopiſá powieść. *Prozne to ludzkie wy wody. Aby ſkoda nie zwáć ſkody. Kto ſie w nieſczeſćiu śmieie, Iabym ták rzekł, że ſáleie.*

599 Gorące rozumy, do zámieſzánia, nie do rządu.

600 Iáko iáſczurki nierodzą ſię, áż mátkę vmorzą: ták niedoſkonáły robotnik, nie zrobi iednego, áż drugie zepſuie.

601 Weſołość, á mowność bliżſza lekkośći; ćichość bliżſza ſtátku, vwagi, y cnoty lubo ią Melánkolią zowią.

602 Przy ſtátku, á ſkromnośći ráda ſię cnotá wiąże.

603 Kto

603 Więcey poſtrách, ániżeli diſcretia może.
604 Kto z domyſłu ſwoich domowych, á nie zpowinnośći, y nákázu czeká dobrey poſługi, mizernym ieſt Pánem.
605 Czeladkę powagą, á rozumem lepiey ſporządźiſz, niżeli poſtráchem, bá y Poddánych.
606 Choćiaſz po kim niecnoty kto potrzebuie, cnotę w nim gdy naydźie, chwali.
607 Niewiem, bogáte ſłowko, wiele nim zámkniesz, wiele zbędźieſz.
608 Rozumny milczy. Skromność przy rozumie, rzadka rzecz ná świećie, tudźieſz przy potędze.
609 Milczenia rzadko kto záłował, á mownośći często.
610 Kto ſię wſzytkim śiłuie podobáć, nikomu ſię niepodoba, y wzgárdy nábędźie, gdy przydáie ſię onym, co obrázowi od Apelleſá, wyſtáwionemu gdy go według zdánia przechodzących poprawuie, z piękney málárſkiey ſztuki, niezgrabne vczynił widźiádło. Vdátnieyſze ludzkie bywáią ſpráwy, gdy ich kto według geniuſzu włáſnego kieruie, byle przyſtoynie, y cnotliwie; ludzkim mowom názbyt ſię przećiwiać, rzecz ſwoię pomięſzaſz bárźiey, miáſto popráwy.
611 Nie ták ludźie mowią, ále iáko cnotliwie czyniſz, ná to ſię zápátruy; przyzwoitą záwſze ludźiom, opák rzeczy rozumieć.
612 Dość ſię dobrym vpodobáć.
613 Státkié, ludzkośćią, á cnotą przyiáźni nabędźieſz dátkiem, á záſkákiwániem, do czáſu wymierzyſz.
614 Przyiáźniey lepſzey nie wymierzyć, nie wyczekáć, nie wyſwárzyć, nie wymuśić, nie wydaſáć, Oleiem ogniá nie záleieſz, ále bárźiey podniećiſz. Chceſz pozyſkáć dobry affekt? ſwoy wyświadczáy przy ſkłonnośći, á poprzedzay affekt affektem; Ták iednák, byleś ná chárdą nie wſádźił.

dźił. Nie wſzytko przytym vważay do Przyiaćielá. Wieczna powiedźiáłá prawdá. *Qui ad indignandum facilis eſt, erit ad peccandum proclivior* (Prouerb. XXIX)

615 Nie záwádźi poſzánowáć, kto nie ſobie przywłáſcza vſzánowànie, ále twoiey przyczyta grzecznośći. Iednák nábywáć Przyiaćielá, choć go nie potrzebá, żeby go miec gotowym, gdy będźie potrzebá.

616 Szánuiącego chce ſię kocháć, á o pyſznego nic nie niedbáć.

617 Sługá kiedy z Pánem do ztowárzyſzenia przyſtępuie, w tenczás odſtępowáć poczyna od łáſki, iednym ſię kontentowáć, álbo kompánią, álbo łáſką.

618 Ktorego piętá vráza ſtać przed Pánem, á rad báſem gadá, wiele ſnádz wyſłużyć nie myśli (dobrże Stáropolſká chce mieć przypowieść. *Ieslis grzyb, leż że w kozub.* Pychá z ſłuzbą nigdy ſię nie zgodźi.

619 Milſze Pánu iedno ſczere vniżenie, niżeli ſto naywygodnieyſzych przyſług, gdy ie ſługá pyſznie odpráwuie. Dźiwny ſługá dźiwnym Páná vczyni, dobrego gniewáć ſię náuczy.

620 Hárdego żepſuieſz nienápráwiſz, gdy mu ſię poniżaſz. Dawno rzeczono: ieſt fortel ná pyſznego, nic niedbác o niego, (práwi.

621 Kto nieuważnie dáie, z beſtwi bárdźiey, niſz ná-

622 Chćieć kiedy wſzyſcy niechcą, niechćieć kiedy wſzyſcy chcą, ieſt nic nigdy niechćieć.

623 Bárźiey więc Páná powazáią, ktory czyni przy powadze y ſtrofuie, niż co przez miękkość lekko przebácza (przećięſz karánie w łágodnośći lepſze) Acz wiele, ktoryą milſzy niedoſtàtek y zła dola, byie w ſweywoli, niżeli w rządźie

bydź

bydź y dobrey ſpráwie, kiedy przy ſkromnośći, wyſtrzegániu ſię, y karániu. Lecz tákowych natury, mniey vwagi álbo cnoty, więcey nieſtátku, głupſtwá, y żepſowánia máią.

624 Kto więcey ma więcey zmoże, w máłey kupie, znacznieyſza vyma.

625 Niech ſię naybárźiey wyſmukuie ſowá, przećię nie doydźie Sokołá. NB

626 O więkſzych rzeczách więkſze mniemánie, koń w vrodźie okazáły, przećieſz wyżſzey ceny, niż naylepſzey niedoroſtek.

627 Dowćipne Muśiſz.

628 Będąc między ogniem, á mieczem, tu ſiecze, tu pali, iedno przećię obráć trzebá.

629 Z Pánem, á z Dworem iák z ogniem, zblizká ſię zpárzyſz, z dáleká nie zagrzeieſz. NB

630 Z Pánem zárty, á contráćty, nie ná dobre wychodzą, gdy ſię naymniey ſpodźiewaſz, w ten czás ſkryćie vráziſz. Czyieykolwiek przyiáźni ey prágnieſz, ſtrzez ſię ile możeſz oboygá tego, álbo miernie záżyway.

631 Kto máłemu przygánia datkowi, więcey ſnadz wźiąć nieprágnie. NB

632 Kto máły datek chwali, do więkſzego záchęca dàiącego. (Bo znáć, że rad bywa wdźięczen.) NB

633 W czym ſię Pan, lub Przyiaćiel chroni, bądź niewiedzącym, lubo wieſz y widźiſz, ſą niektore rzeczy w naypodufálſzych, ktore rádźi widzą, áby nie były widźiáne.

634 Niektorych iedwabne ſłowká, podobne Dàryuſzowym káydánom, ktore lubo złote, przećię niewolą przynośiły. Albo do Mełodyey Syren, ktore ſię wdźięcznośćią głoſu, o zatop Vlyſeſſá kuśiły. Nieuſtrzeże ſię ich żadna mądrość, chybá iáko tenże, ſam ſobie niewierząc, przywiązawizy NB

wſzy ſię do máſztu, y żátkawſzy vſzy ; Trućiżnę rad przycukruie, kto ią nieznácznie zádáie.

635 Nie naybárźiey tych ſmákuy, ktorzyć ſię ſkorą zákázuią życzliwośćią, niektorzy z miękkośći nátury, y lekkiego áffektu dobremi ſą bárźiey, ániżeli z prawdźiwey cnoty zákochánia, z kąd iáko ſkłonni ná dobre, ták łátwo ſię rozmyślą y ná złe, zá trochę życzliwośći domierzáiąc potym (nád to) niewiáry, y nieſmaku, (Z tàkowych grzeczniśiow, álbo offertowniczkow, nayprędſza pokázuie ſię zdrádá, y ku Dobrodźieiom niewdźięczność ; Mądrze Staropolſka nieśie przeſtrogá, áby niemieć zá confidentá, z kim korcá Soli nieſkarmiſz, długo wpátruiąc ſię, kto ſtátkiem, y prawdźiwą Cnotą, kto zaś nárabia ſłowy tylko, y lekkośćią.)

636 Chce mieć do kłotnie, y do gniewu máteryą, kto ſię w rzecz wdáie z pletliwemi gádáczámi, álbo ich koło śiebie báwi ; gdy wſzytko iedno ſzepce, lubo raz dźieśiąty nieſłucháiąc zbędźieſz, ná czás tráfi, iż z nieoſtrożnośći vwierzyſz ; żadna tákowych nieuſtrzeże ſię mądrość, chybá zdomu iák zaráżę pozbywſzy ; (tákowi z pletliwośći rádźi powádzą, rádźi rzeczy pomieſzáią, á zátym do ſzkody, y grzechu przywiodą.)

637 Nieuchodźi z śmierćią, dwá rázy poigráć.

638 Niektorych ſpráwy podobne do złotnikow, co dęto, nieodlewáno robią ; ták owych zawody w pozorze ſą coś, lubo w rzeczy ſą nic.

639 Zá puł datku waży, kto niemiawſzy vczynić, bez zwłoki odmowi.

640 Zbyteczne ztowárzyſzenie ſię, wzgárdę przynośi, zwierzchność tym naybárdźiey powagę tráći.

641 Gdy ánimuſz z intrátą w zawod poydą, w przod ſię intrátá wyśili, potym ánimuſz vſtáć muśi.

642 Do-

642 Dobro naylepiey poznáć, kiedy go nieſtáie.

643 Z przyiáźnią iák z nową ſuknią, w vſtáwiczności ſpowſzednieie, rzedzey záżywáiąc, dłużey dobra.

644 Miodowa cerá, rádà bywa trućizna podkłádána (przećięſz Arſzenik nie ieſt cukrem, choćia obá dwa biali, iednáka białość, nie iednáka cnotá) Niemoże więkſzego ſkutku mieć niecnotá, iáko przy polityczney cerze, y przy ludzkośći, bo w tey ſukience bez poſzlakowánia, zádáć kázdemu może; ztąd pochodźi kroy obłudney polityki; Kto kogo kſztałtnie oſzuka, iákoby naytreſniey zádworował.

645 Kto okim przed tobą, pewnie o tobie przed drugim.

646 Zlekkim ſię vćieſzyſz, ále y wlekkość podaſz. Lekko mowny lekko czynny.

647 Ktory nayzárliwiey prágnie, niechcącego oſobę ná ſię bierze.

648 Naiádowitſza pod kſztałtem przyiáźni, nieprzyiaźń, y nayſubtelnieyſze wtey ſukience oſzukánie.

649 Pod kſztałtem chwalby, nieuchronna bywa obmowà. Simboliſował ktoś nad niedźwiadkiem: *lambit, dum nocet.*

650 Potrzebnieyſza z ſwoim ſię poiednáć, niż z obcym poſwátáć.

651 Cudzą nienawiśćią ſam obmawiáć vśiłuie, kto ſię rzkomo przed tobą ná obmowcow záłuie.

652 Strzez ſię nazbyt towarzyſkich (bá y Confidentow) przez tych w náywiękſzą podaſz ſię lekkość. Niektorych ludźi, lekkich zwłaſzcza, nátrętnych y świegotkow, podobna grzeczność (bá y porádá) do Młodego winá, koſztuiąc, ſłodkie, często vżywáiąc, gárdło pſuie, y máło zdrowe.

653 Py-

653 Pytaſz co zle ludźie o tobie mowią? ráczey pytay co dobrze; czyli ſię zle czuieſz?

654 Konuerſátia w przyzwoynośći, przyiaźń zátrzymuie, názbyt towárzyſka, oraz vćieſzy, oraz obmierznie y powádźi (Rzeczy iáko rzadkie, ták nayprzyiemnieyſze, Weſołość y kompánia, bez lekkośći; Powaga ſtáteky Przyſtoyność, byle bez Pychy; łágodność bez Obłudy Przyiaźń y cnotá bez Prywaty. Proſtotá bez Głupſtwá; Mądrość bez wynioſłośći y przekęſywánia. Moc y potęgá, bez ſweywoli.)

655 Tanio doſtáć Przyiaćielá, kogo ſłowem dobrym á czapką ſobie kupiſz; ſłowo dobre máło koſztuie.

656 Nie ten popłaca, co ſię ochotnie porwie, àle co dokończy.

657 O pracy, á o Nędzy, nayſnàdnieyſzy diſcurs, poki kto nie pokoſztuie. *Seneca* na vboſtwo piękne piſał dyſcurſy, kiedy w domoſtwie, talentámi koſztowne ſzacował zbiory.

658 Ná zepſowánie, ſto kázdemu ſpoſobow; do nàpráwienia, trudna naylepſzemu zdobydź ſię ná ieden.

659 Do złego, dość ieden przywodcá; ná dobre, nie doſyć y Dźieśięć.

660 Potęgá, nie co pſuiąc, àle nàpráwuiąc pokázuie ſię; pſowáć, ládá iáki zmoze, náprawić, tylko kto z cnotą, y przy zacnośći. Miáſto złoczyńcá ſpali; Krol go nie zbuduie. Seym vporny rozerwáć może, wſzyſcy mądrzy ledwo mu porádzą.

661 Mylą ſię co z poſtráchu powagi ſukáią; czemuſz ſię Anyołom kłániamy, á potępiamy złych Duchow? że niemogą, tylko ludźiom ſzkodźić.

662 Gdźie vpornemu ſłuſznośći nieſtáie, rad gniewem dokłáda.

663 Vpor, káżdy dobrey ſpráwy nieprzyiaćiel, y cnoćie przeſzkadza.

664 Gniewliwy (lubo vporny) sam ná się zły Czyiá złość rzkomo drugiemu szkodźić vśiłuie, przećiesz oná, sámá sobie gorsza.

665 Ná vpornego niemász rácyey, tylko *Musisz*, inácey niełam głowy nieporádźisz.

666 Dobrze w pátrzy się, kto złe obyczáie ma z nałogu, álbo kto z nátury, bo kto z nałogu, kárą álbo strofowániem popráwisz; ále kto z nátury z nie mász porády, chybá ich poniecháć, darmo się zgryźiesz, y nie pomogszy ochydźisz. Ten nie popráwny, kto po karániu gorszy.

667 Gniewáiąc się, álbo dźiwuiąc, złemu nie zábieżeć, ále rádząc, y czyniąc.

668 Vporny, (lubo gniewliwy) fántázyey ná godźinę dogadzáiąc; szkodę vczyni ná záwsze. Tácy postępku swego záłuią w krotce, lecz niepowrotna szkodá; lepiey ná godźinę nie w smák, niż złe ná długo.

669 Woli drugi złe czynić, byle vporowi dogodźił.

670 Woli drugi szkodę mieć, byle się nágadał.

671 Lekkie rozumy, ná powietrzu buduią, wiátr tesz to obala.

672 Nie pátrz w porádźie co dobrze, ále co może bydź, ábyś się niezáwiodł.

673 Zły Radźcá, tym naywięcey záſzuguie pospolitemu dobru, kiedy omięſká do rády.

674 Dobry Radzcá, wedle nátury Rzeczypospolitey rádźi, zły wedle náuki, y konceptow; ták Doktorowie, morzą raczey, á nieleczą, kiedy nie z Nátury pátientá, ále z Xiąg proportią lekárstwá biorą.

675 Bogu, bliźniemu, y sam sobie nie praw, kto dobro pospolite vszkadza. Bo w cáłośći Rzeczypospolitey, wiárá, y ták wiele bliźnich, záwiera się dobro, iáko wiele dusz w niey iest żyiących,

zkąd

z kąd niepochybna od Bogá, zá ták wielu krzywdę kará.

676 Pospolita wolność, iák szkláne naczynie, ktorego cáłość ná iednym rázie záwisłá, raz vpuśćiwszy nic nieobaczysz, tylko skorupy.

677 Ták nam trzebá Cudzoziemskich zwyczáiow do Polskiego zázywáć rzadu, iáko zázywamy że Włoch przywiezionych bławatow, nie pludrzáste stroie, ále do Polskiego vbioru, kráiąc znich Ferezyie, zupany, y kontusze; ták obce zwyczáie lubo w sobie dobre, przećię one złe są, ieżeli nie będą do Nátury Polskiey z Polská kroione: więcey podczás występkow z obcych kráiow wywoziemy, niżeli náuki, więcey lekkośći y miękkośći, niżeli grzeczności, więcey figlow, niżeli rozrewki, drogo więc opłacáiąc przeiasczkę, ktorey by się odkupić potrzebá.

678 Lubo dobrze rádźić vśiłował, przećię zle rádźi, kto rzeczy niezrozumie,

679 Rad záwodźi w porádźie kto się w dowćipie swoim kocha.

680 Naywięcey szkodzą pospolitemu dobru, ktorzy rad swoich powagę máią, á rozsądku mało, tácy dla powagi, ná swoie przewiodą, à zátym záwiodą.

681 Insza dla stołowego mieyscá, insza dla wysokiey porády, ośieść wysoko w rádźie; śiłász iest bánkietowych tytułátow.

682 Niestánie porádnych gdźie omyłkę karzą.

683 Czemu sprostáć rádá niemoże, fortuná zkoiárzy.

684 Złá rádá, lubo w skutku dobra, nie przetosz oná dobra.

685 Dobra porádá, záczyna się od milczenia.

686 Błędu lepiey poprávić, ániżeli bronić (bo się bronić niemoże, tylko co raz większym, ogniwo z ogniwem wiązáć, wielki się vczyni łáńcuch, ktory ćię bárźiey vwikła, im większy)

687 Nie

687 Nie wstyd, ále cnotá záłowáć złego, y popráwić, nie státek ále vpor, zle záczawszy, popieráć, y gorzey czynić.
688 Fortuná często rozumowi sprzeczy.
689 Nie z skutku, ále z vwagi, rádá się dobra sadźi.
690 Wolno Bogu z niczego coś vczynić, człowiek záś obiecowáć nie może, tylko z niczego nic.
691 Bez miáry lekárstwo, stánie zá truciżnę.
692 Y dobrym przeładuie, kto go niewcześnie záżywa.
693 Záwieruchá żeglarzá, nieforruná dobry pokázuie rozum, Iáko się kto zle, álbo dobrze w nieszczęśćiu kieruie, ták go pisz rozumnym.
694 Złotnik, ostrożnie máłym oznáczeniem złota ná kámieniu probuie, hárde záś dowćipy, wielka rzeczy zaguba, pewnośći rad swoich dochodza, madrym przyznáiac po czáśie, według dawnego wierszá, po stráćie Polak madry byle było náczym.
695 Nowi Polacy cudzoźiemskie smákuiac rády, domowe zmierzili porzadki ; Nowych nie dokazuia, á stáre zátráca ; Nie porátuie Polski, tylko stáry geniuszem Polak.
696 Trudno w Polscze o Polaka, trzebaby Diogenesá z látárnia á żáby go znalazł.
697 Ktorzy Polacy Polskę gánia, tácy ia nayprędzey zágubia (kto co gáni, nie kocha, czego nie kocha, o to nie dba) ná cudza się grzeczność zápatrzywszy swoiey zápomnieli. Obyczáie Polskie, więcey ostrośći y prostoty máia, mniey zaś miękkośći, występkow y niestátku; nie wyśmie-nitośći, ále przystoynośći szukamy, więcey przetemamy w obyczá iách szczerośći y w stydu, mniey okoliczności w postępkách, y wytwornośći w rzeczách zákrawámy, ále w złotey mieszkamy wolnośći. Ptak wietrzny lubo niewczásom podległy

droższa

drożſzą ma świebodę niż ow, co w klatce (lubo pozłoćiſtey) śiada, nie pewien, ieżeli po vtuczeniu, nie każą mu dźiśia ná rożen, álbo do gárncá. Nie wſzytko Bogy Náturá dáłá, iednemu národowi y kráinie, przećięſz iedná od drugiey tym lepſza, kiedy w niey lepſze, co ieſt gruntownieyſze.
698 Lepſza mniey porządna Wolność, niż naydoſtátnieyſza Niewola.
699 Kto ſię z wierzchu obłoczy, w cudoźiemcá, muśi wyźuć źewnątrz Polaká; od tych NiemcoPolaków, lubo WłochoPolakow, naypewnieſza Polſzcze gotuie ſię zagubá.
700 Polſka grzeczność, w Polſkim tylko rádá kroiu.
701 Pátrz ná wierzch, iákim kto wewnątrz.
702 Nowinkámi nie tyie poſpolite dobro, zdrowſze mu ſtare práwá, y zwyczáie.
703 ---------- Kto mowi? Nierządem Polſká ſtoi, ſam ma nierząd w głowie. Iedź do Rzymu, nam zoſtaw Wioſki, y Przyſłowie.
704 Iáko bławatne towáry, ták niektorych powſtáły dowćipy, co w pozorze máią bláſzki, y bláſku śiłá, lecz zá iednym vżywániem, wiotſzeią; ták niektorzy przy vdátnych rzkomo rozumách kſztáłtnie, y dowćipnie czynią, álbo rádzą, ále nie gruntownie, y niepożytecznie; Dobra rádá mnie pozoru rádá miewa, ále w ſámym ſkutku weſoł:
705 Biegłe czáſem y vczone, ále zle vłożone w głowie dowćipy, podobne bywáią do korzenne ſzkátuły, gdy ſię w kupę pomieſza, niemożeſz cukru záiąć, áż oraz weźmieſz y pieprzu, ni żaymieſz iednego, áż tám będą Ryz, kmin, gwozdźiki, káżde oſobno, przygodne, ále w kupie dobry ſmák pſuiące. Ták niektorych porządy, dla wielu ſubtelnośći, y konceptow, iedne drugie znoſząc, bywáią ſzkodliwe, náprawu pſu.

pśuią, łágodząc mieszáią, miásto pomocy záwádzą.

706 Znák Tyrانná Páná, niedufáć Poddánym.

707 Dobry Pan cnotą, y powágą miłość sobie iedna, zły postráchem vśiłuie, przećię nie dokaże.

708 Niekorzystna po czáśie, pomoc y porádá.

709 Trudne spráwy naylepiey dźwignąć możesz, postępuiąc z niemi, iáko twárde kruszone bywáią krzemienie, ktore nie bez vderzenia, y nie bez ćiężkiego młotá, oraz nie bez miękkiego podkłádu kruszyć potrzebá, ták záwikłáne spráwy, nie sámą śiłą dźwigniesz, nie sámą łágodnośćią dokażesz, ále z przyłożeniem iednego z drugim pięknie przewiedźiesz. Sámá łágodność, wzgárdę przynośi, sámá ostrość, rádá więc roziątrzy, oboie w kupę zmieszáne, pięknie rzeczy miárkuią (woyny, pokoiu, publicznych y prywatnych spraw, ten iest naylepszy ksztáł spráwowánia) Niektore lubo máłe spráwy, podobne do Niedźwiedzych śieći, nie wiążą, ále vwikłáią, nie obáłą, ále vśidlą, trudniey ich odwikłáć, niżeli rozerwáć.

710 Naypierwsza mądrość w porządku zábiegáć, áby zle śię nie dźiało; tá záś pośledniejsza, gdy śię zle stánie, rátowáć, karáć, y pytáć dopiero czemu śię ták stáło? co iednym z rázu dozorem zátrzymáć śię mogło. Látwiey dokázáć, áby strzáły nie nákłádáć, niżeli z łuku wypuszczoną, dopiero w lećie chćieć zátrzymáć. Lepiey przed szkodą doźieráć, niz po szkodźie kłopotáć śię dármo. Lepiey dozorem zgrzeszyć zbytecznym y dármo pilnowáć, niż nie dármo potym żałowáć, y szkodę ćierpieć.

711 Nie ten dobrą spráwę zátrzymuie kto występnych karze, ále kto zábiega, áby nie grzeszono; tyśiącá ska-

cá ſkaráć niepodobna, kiedy zgrzeſzą, wſzytkich záś zàtrzymác podobna zrázu, áby nie zgrzeſzyli; to bez krwie, y bez vrazy w porządku bydź może, támto niemoże bydź, tylko zekrwią, y przy nienáwiśći; Nie ták karą złych od złego pochámuieſz, iáko czyniąc dobry porządek, y vymuiąc okázyie.

712 Mylą ſię co rozumieią, że pod kſztałtem poduſałośći, wſzytko beſpiecznie vchodźić może w przyiáźni; przyiaźn pieſczono ſię rádá chowa; nie ták ćię iedna oſwiadczona przyiaźn zálići, iáko ieden nieſmáczny poſtępek omierźi Przyiaćielowi. Vrázy podobne do wrzodu, powoli ſię zbiera, potym z ládá okázyey przepuknie.

713 Naywiękſza poduſáłość, w przyſtoyności przećię oná milſza.

714 Między złemi, nayprędſza nienawiść o Cnotę.

715 Złym więc zowią, kto nie rownie ieſt zły, między złemi.

716 Pięknieyſza nienawiść o Cnotę, niż oprzewrotność pochwałá.

717 Patrz iáko zegłarze, tyłem ſię obroćiwſzy, wioſłámi nawę do portu pędzą, ták niektorzy z niechcenia, náywięcey dokázuią w ćichośći, kiedy nie rzkomo nie widzą.

718 Złotnik w ćichośći tyśiącne kſztałtuię kleynoty, v kowalá pełno huku, roboty zá ſzoſtak. Ták iednego ćiche ſpráwy, źacznieyſze bywáią nád drugiego, co w zakręćie śiłá rzkomo robi.

719 Vniektorych robotnikow, roboty máło; okrzyku, y pychy śiłá, robotá zá Szeląg, ſzácunek zá Dwieśćie.

720 Ták záżyway rzeczy y okázyey, iáko ſię bráć dádzą, cále dobrych ſię nie doczekaſz, á podobne opuśćiſz (okázyia ſzklána, raz vpuśćiſz ; więcey

nie zá

nie záżyieſz, prędko minie, y nie rádá ſię wraca; kiedy ſię rozgrzeie ſzyná, rob z niey co chceſz beſpiecznie, poki nie záſtydnie; ták ludzkiego affektu (y okázyey) ná rázie záżyway, poki ſię nie prześili, kto śiłá vważa, śiłá zmudzi. W trudnych okázyách, fortelem nàrábiáć mużykow, gdy nie może wyſokiego doćiagnąć głoſu, Octawę wezmie, álbo kwintę ſpuśći, byle nie vchybił tonu, á ſwego dokazał.

721 Ktoſzby ſzalenie śiebie rátował, niedbáiąc o zatop cáłego w środ morzá okrętu, bronił w ſzturmie domu, opuśćiwſzy obronę miáſtá, zátrzymáć przywatne chćiał dobro, o poſpolite niedbawſzy. Rátowáć cále potrzebá, ochronią ſię pewnie y cząſtki, kto o poſpolite dobro nie dba, ſwoie prywatne ná ſzanc wydáie. Ták w Rzeczepoſpolitey cáłość, iáko w Zakonách, poty kwitnie dobra zakonność, poki ſię proprietarzow nie námnoży. Nie może bydź wſzytkim dobrze, gdźie kożdy ná ſwą ſtronę ćiągnie, o drugiego nie dba.

722 Kto ſkąpy groſzem poſpolitemu dobru, tyśiącem ſzkodny prymatnemu. Co ná poſpolitą obronę dano bywa, zdrowia, Máiętnośći, ozdob, y tyśiącow náſzych ſtrzeże.

723 Nieczytałem ánim widźiał, ktoby od Polſkiego odſtępuiąc zwyczáiu, dobrze Polſcze vczynił, nowych rzeczy wznawiánia, mieſzániny, koncepty, Domowych rządow ochydę, obcych przynoſzą tácy pochwałę, á zátym ſwoie ſobie mierzą, y o nie niedbáią. On wielki práwy Polak IAN ZAMOYSKI, Kánclerz y Hetman, wiele przed ſobą y poſobie idących, przewyżſzył poſpolitemu dobremu záſługą; bo wielu poprzedźił Polſkich zwyczáiow miłośćią, mierząc ſię Cudzoźiemſczyzną w tytułách, w práwách, ſtroiách,

woyna, y pokoiem we zwyczáiách; iáko ſczery Polak, o ſwoiey radząc Polſcze, rzecz włáſną do rzeczy mądrze ſtoſował, obce záś co dobrego, do Polſkiego przećię náćiągáiąc zwyczáiu. Zlec ſię dźieie Polſko trudno w tobie o prawego Poláká, ći cudzoźiemcy pewnie ćię nie weſprą.

724 Stáropolſka proſtotá, mniey kſztałtu, y wyſtáwnośći, ále więcey gruntownośći przy cnoćie miáłá, teráznieyſze obyczáie, y dowćipy rzkomo pozornieyſze, ále iáko niektorych złotnikow powſtáłá robotá, wiele ma kſztałtu, y ſubtelnośći, lecz niewiele mocy wſzytko po Stáropolſku gruntownieyſze.

725 Kto Rzeczypoſpolitey pomoc vśiłuie, śiedmi oraz mu rzeczy potrzeká. 1. Aby mogł. 2. Aby vmiał. 3. Aby chćiał. 4 Aby śmiał. 5. Aby poſpolite dobro kochał, ná prywatę ſię niezápátruiąc. 6 Aby znał náturę Rzeczypoſpolitey. 7. Aby był ſtátecznym w przedśięwźięćiu. *Moc* należy ná doſtátniey intraćie, y ná zdrowiu. *Vmieiętnosc*, nározſatku w woiennych, oraz y w rádnych rzeczách. *Chcenie*, ná nie przynukáney woley. *Smiáłosc*, ná odrzuceniu reſpetkow. *Kochánie publiki*, ná niezmyśloney cnoćie, y miłośći bliźniego, lubo nie ćiebie, ále co drugiego dolega, vważáiąc. *Rzeczypoſpolitey wiádomosc*, ná przypátrzeniu ſię, y vważeniu przeſzłych, ynnieyſzych czáſow, w domowych dźiełách, w potocznych powieśćiách, w doświádczeniu. *Státecznosc przedśięwźięći*, ná rozmyśle, y nieſkwápliwey vwadze, co może bydź á co nie. (*będąc oraz ſczerym rocza, y affektem Polakiem*) choćiażby kto wſzytko miał, byle iednego niedoſtawáło, záczą może, ále nieſkutecznie pomoże.

726 Mylił ſię co dla tytułu, y dla tego Senatorem chćiał

chćiał bydź zwány, że gęſte miał aſſiſtentye, w pokoiách záwożne wykwinty, álbo gálánterye, nie doſtępna rozmowá, nie łátwe, lecz czekáne audientie, nápięta cerá, zápuſczona brodá, delija odęta, przewlokłe ſłowá, poſuwne kroki; wprawdźie te powierzchownośći, nie máło pomocne do powagi, bo ſzpetna lekkość Senatorowi; ále gdy ná tym ſtánawſzy, domá śiedźim, lub milczkiem w Senaćie, rzecz ſię o tákowych może, *Aſpectu magnifici, rerum vacui*. A po náſzemu (iáko ktoś pęcherz nádęty hieroglifikował z nápiſem (*Ogromne nic*) czegoś gruntownieyſzego doſtoyność Senatorſka potrzebuie. To Senator, co puplikę kochá, y pilnuie, rozumnie rádźi, mądrze czyni, Cnotę lubi.

727 Wſzytkie vkochánia, y przyiáźni, w Rzeczypoſpolitey záwárte imieniu.

728 Iáko ludzkie choroby Doktorom pożytek przynoſzą, álbo Cyrulikom rány; ták niektorym cudze złe, w pożytek ſię obraca, ktorzy z ran publicznych kweſt czynią, iák w odmęćie łowiąc

729 Nie máſz tám mieyſcá vleczeniu y porádźie, gdźie wyſtępki w zwyczay ſię obroćiły, y zá zátc vchodzą (w Duchownośći tákowe ſz rozumienie, *Impius cum in profundum venerit, contemnit*) Czemu nie możeſz zábieżeć; choćbyś chćiał, poniechay ráczey, iákobyś nie wiedźiał, byś ſię w niemoznośći nie odkrył, y złe ná hárdſzą nie wſádźił, patrzay przećię ná czas y okázyie. Poty w ſłowách y mádrey porádźie, rzeczom zábieżeć ieſt można, poki wſtyd v grzeſzących, y ſtrofowánie zá karę vchodźi; kiedy záś bezwſtydność gorę weźmie, y zły miáſto záwſtydzenia, ieſzcze ná ſtrofuiącego powſtáie, tám ręki bárźiey y muſu, niżeli ſłow do vleczenia potrzebá.

730 W ten czás Rzeczpoſpolita ieſt naynieſczęśliwſza, kiedy o niey rádźić poczna, ludźie nie rozumieiący, nadęći y śmiałkowie, liczba dobrych przechodząc y potęga. Nie z ſynowſkiey, czyniąc dobrze dla niey ochoty, ale niewolniczego potrzebuią ná wſzytko, muſu. Według Láciniká. *Serviles non filiali ducuntur lege, & metu*

731 Są ktorzy Rzeczpoſpolitą w kieſzeni chowáią gdy co niedotknie ſámych, lubo gdy ſię co nie okroi; ták dobro poſpolite piáſtuią, álbo o nie niedbáią. Cnotliwy záś, y przezorny, nie co ſámemu, ále co drugim, vważa; y o to ſię troſcze, ſwoię ſzkodę poſpolitemu dobru dáruiąc, ſwoie dobro dla poſpolitey ſzkody opuſczaiąc. Dobro poſpolite przed tym było w ſercu, y vważeniu, my go teraz chowamy w kieſzeni.

732 Szkodliwſzych bydź rozumiem, ktorzy *Nieuważney zárliwości* śiłá, máło záś rozſądku y vwagi máią, nád owych, co złośliwi ſámi, y rzeczom iáwnie ſzkodźić vśiłuią, bo iako ich nie táyno poznaſz, ták łátwo ſię vſtrzeześz. *Nieuważna zárliwość*, ſzkodliwſza rádá bywa, nád iáwną złość; iáka owa ſtáłá ſię teraz rzkomo popráwá, 1. w *Przyczynieniu żołdu Woyſku*, dla zábieżeniá częſtych ſtacyi y zniſczenia Poddánych, co rączey na lepſzym Woyſká rządźie, y karze należeć miáło, nie záćiągáiąc ná záwſze nie zbytey ćiężkośći, y nie wypłatnego długu. Przy złey ſpráwie y niekárnośći, choćiay naywiękſza płaca, żołnierz rad ſwywoleie. 2. w *Rozſzáfowániu Kościelnych zbiorow*. Ktore lubo z pozwolenia powſzechney głowy, ruſzyć ſię godźiło, ále przy vważneyſzym ſzáfunku, że Kośćiołowi ſzkodá, Oyczyznie żadna, nie ſtáłá ſię podporá. 3. w *Záciągnieniu obcych poſiłkow*, ktore w pra-

re w prawdźie potrzebne, nie ták iednák w gęstey liczbie, áby przewyżſzáły domowe śiły, żeby pomocnik rownie ſtráſzny był, iáko Nieprzyiaćiel, kſztałtem przyiáźniey bárźiey ſzkodzący. 4. w *Podporze skárbu poſpolitego przez Accyzę*, ktorá śię nie gáni, ale w lepſzym porządku, y okolicznośćiách, że Accyzá ſtáłá śię płáczem vboſtwá, żyſkiem nie wielu wybieráiących, á z ſzkodą wſzytkich dawáiących, lubo (rzekſzy słowem) *Pradandi Vocabulum.* Nie gánią śię więc tákowe ſrodki, gdy ſwym kſztałtem idą, ále nie ták, iáko ich nieuważna vdáie zárliwość, iáka śię w onym kiedyś znáydowałá, ktory był w trwożliwych okázyiach. *Largus & quod trepidantium immodicus* że nam to vleczenie obroći śię w nieſtráwną trućiznę, táka naprawá, ſtánie zá żeſpowánie. Dobry kſztałt Lipſius (in Polit:) postánowił cnoćie. *Modus est Sal & anima Virtutum*, żeby miáſto przyczynienia przyſmáku, przez niepomiárkowánie, bárźiey czego nie przeſolić. Kto nie vważnie náprawuie, zepſuie bárźiey, niż náprawi.

733 Maią godni przy cnoćie ludźie, że oraz ſkromnemi bywáią. Wyſtáwną nárabiáć cerą, przypodobániu Páńſkiemu zaſkákiwáć, podchlebſtwem áffekty łowić, ná okázyie czuwáć, opiniey wygádzáć, wtrącić śię w rzeczy niewezwánym, áni vmieią áni zdobyć śię ná to mogą. Cnotá nierádá nagrody ſzuka, ále chce, áby ią ſzukano. Ponieważ záś w zepſowáney Rzeczypoſpolitey, mniey dobrych, więcey złych, łátwo gorę przed dobremi biorą, nie że godnemi ſą, ale w zaſkákiwániu fortelnieyśi. Z ſámey tedy Nátury Rzeczypoſpolitey zepſowáney, nie może áby cnotá, y godność, pierſzeńſtwo, lubo nagrodę przed złemi miáłá. W

w tym dobrzy widząc ſię vpośledzonych, álbo gdy że złey ſpráwy vgryźienie máią, niemogąc rzeczy przełomić, dobrowolnie ná ſtronę vſtępuią, ſámá w ſobie ćieſząc ſię w ćichośći cnotą. Ponieważ záś lubo w ſpráwách (lubo w tych co niemi záwiáduią) co ſię zle dźieie, zámilczeć nie można, ále wytknąć potrzebná (gdyſz napráwá bez tego bydź nie może) tedy miáſto poważenia, y nagrody, nienawiść v wſzytkich przez cnotę gotowa, á zátym koniecznie pozad złych, dobrzy chodźić muſzą.

734 Mylą ſię, ktorzy wichrowáte, y podeyźrzáne głowy, vchodźić vśiłuią, wygadzáiąc onym, iáko złemu wrzodowi, ktoſz kiedy ſobie porádźił, dobrego pominąwſzy, *złemu* pod ład idąc *duchowi* (áby gorſzym nie był, y czyniąc ofiáry. Iáko gdźieś kálekucka wiárá y myłká nieśie) á nie ſprzećiwiáiąc ſię onemu, w potężney cnoćie; w prawdźie w ludzkim porządku, ieſt mądrego, dobroćią złych vchodźić, ále nie żeby cáłe vbeſpieczenie, ná tym záwiſnąć miáło, bo tym bárźiey ná hárdą każą, im więcey łáſki otrzymáli, álbo (co vnich zárowno) wyſtráſzyli. Wárownieyſza, nie podeyrzánych ludźi ſzukáć, y wywyżſzáć vmyślnie, gdyſz okrom, że dobremi będą ná záwſze, ále przy cnoćie y powadze, vſkromić tám tych pomogą. Nie będźieſz ſię tedy obawiał złych, kiedy dobrych maſz po ſobie, w ſłuſzney potędze. Iednak złych nie drażnić, y owſzem onych po większey cześći łágodnośćią vchodźić, ieżeli nie żecheſz zbłądźić, cále z przećiwiáiąc ſię, áffektowi dogadzáiąc bárźiey, niż rzeczypoſpolitemu pokoiowi. Aleć v niektorych Pánow, iáko ktoś powiedźiał. *Felicius timeri, quám amari, felicius intruſorem audaculum, quám eſſe*

ſine

ſine iactantia bonum. Warchołow nátrętnych o-
brotnemi, ſkromnych przy cnoćie y vwadze, pro-
znuiącemi náżywáią, prędſzy v nich do wźiątku,
co pizmem, niż ktorych záſługi, potem y pro-
chem obozowym pachną,

735 Wielka ieſt rożność, vmieć ſámemu co, á vmieć
náuczyć kogo.

736 Wielka rożność mądrze mowić, á vmieć do ſku-
tku przywieść, wielka rożność cudzemu przy-
gániáć, álbo ſwoie vczynić. (máć.

737 Wielka rożność, vmieć nábydź, á vmieć dotrzy-

738 Wielka rożność, iednym rządźić, á vmieć ſpo-
rządzáć wiela.

739 Wielka rożność, Zácząć dobrze, á vmieć dokoń-
czyć. wielka ieſt rożność chćieć vczynić, á vmieć
wydołáć, álbo potráfić.

740 Wielka ieſt rożność, nie máiąc przeſzkody, do-
brze ſpráwić, álbo przy zámieſzániu y przeſzko-
dách, nie pomieſzáć ſię, á poſtáremu doſyć wſzy-
tkiemu vczynić, lubo po złym rázie prędko ſię
popráwić Toć ſámo pokázuie człowieká.

741 Gdźie ſię niegodźi o krzywdę domáwiáć, tàm
ſię godźi, álbo muśi ćierpieć.

742 Kto wielu náśláduie, cudzego nie dońdźie, á
ſwoie pomieſza. Naylepiey vdáie ſię kázdemu,
kiedy czyni iáko vmie, álbo mu wrodzono, byle
do rzeczy.

743 Milczenie, ſkarb wſzelkiey polityki. Milcząc
nie vráżiſz, Milcząc z będźieſz, Milcząc wyro-
zumieſz, milcząc przedyſputuieſz, milcząc doka-
żeſz. Kto mowi co chce, vſłyſzy co by nie rad, kto
máło mowi, nie wyrzecze co niepotrzebá. Milcz,
nie wdawszy ſię w rzecz, zwłáſczá, gdy ſię ná zu-
pełney mádrośći nie czuieſz, będą ćię mieć zá
mądrego, bá y zá grzecznego, gdy ſię nie wydaſz
z forte-

z fortelu, y żeś prostak. Wielka receptá ná Niemadrość (bá ná wszytko) *Milczenie.*

744 Nie máła mądrość Mądrze mowić. Lecz naywiększa MADRZE CZYNIC. Ten tego przegada, ow owego, przeczyni.

DOKLAD

Ludzkich Rozumow, álbo Geniuszow, Rodzay roźliczny, lubo Dobrzy, lubo Złe sa.

W Rodzáiu Dobrym *kłáda się.*

Rozum álbo *Geniusz* Cnotliwy y Prosty, łágodny, Vmiárkowány, Vnoszony, Spokoyny, Cierpliwy, Vćiszony, Vważny, Gruntowny, Przezorny, Ostrozny, Dbáły, Opátrzny, Ochotny, Prácowity, Nieufátygowány, Pilny, Czuły, Okrzętny, Státeczny, Stały, Skuteczny, Doświadczony, Subtelny, Polerowny, Polityczny, Rzeźwy álbo Gotowy, Czynny, wysoki (álbo Wielkoczynny) W spániáły, Grzecznoczynny albo Wpsániáłomyślny (ktory Láćinnicy *Animum generosum* názywáia) Nieustrászony, Cichy, Milczący, Skromny, Szczery, (álbo W klar czyniący) Sprawiedliwy, Słowny, Baczny, Láskawy, Swiebodny, Wesoły, Przyiaćielski, Przyiázny, Vżyty, Vczynny, Diskretny, Datny, Hoyny, Zmyślny, Poiętny, álbo Dowćipny, Doyźrzáły, Rozsądny, Pobożny, Wstydliwy, Powodny.

W pzećiwnym álbo złym Rodzáiu kłáda się.

Rozum álbo *Geniusz* Złośliwy, Záiádły, Zwáwy, Záwisny, Mśćiwy, Tyráński, Goracy, Lepski, Polępny (álbo Ponury) Záwieszoney Cery, Vporny, Záśiety, Zdrádliwy, Bezbozny, Sprzeczny, Swarliwy, Gruby

Gruby (álbo Grubiáńſki) Przemierzły, Vprzykrzony, Nápáſtliwy, Zgryżliwy, Skwierkliwy, Vtyſkliwy, Srogi, Boiáźliwy (álbo Trwożliwy) Troſkliwy, Ckliwy, Przewrotny, Wykwintny, Wydźiwiáiący, Niedotkliwy, Pieſczony, Sobolubiezny (to ieſt w ſobie ſię kocháiący) Pyſzny, Nádęty, Gorny, Wyſtáwny, Prozny, Zrzędny (ktory Láćinnicy *Imperioſum* zowią) Skrzętny, Podchlebny Záſkákuiący, Wiernek, Szeptácz, Podźierácz, Zauſzny, Lzywy, Pletliwy, Vſczypliwy, Swiegotliwy álbo Gádácz, lubo Swiegotká) Nátrzmionego rozſądku álbo Cery, Skapy, Nieuczynny, Nieludzki, Lákomy, Chćiwy (tám przyiaźń, tám ſłuſzná, tám ſławna, tám wſzytek gdźie wźiątek) Bezwſtydny, Prywatny, (to ieſt zá prywatą ſię vgániáiący, álbo *SOBEK*) Nápárczywy, Affektowny, Lekki, Lekkomyślny, Leniwy álbo Oćiężáły) Nieczuły, Nieoſtrożny, Nieopátrzny, Niedbáły (álbo iák ná odbyt czyniący) Niepámiętny álbo Zápámiętliwy, Podły, Niſki, albo Podłomyślny, Wichrowáty, Warchoł, Pomieſzány, Záwikłany, Nieſpoſkoyny, Sowiźrzałowáty, Szyderz, Dźiwak, Ochotniczek, Smiáłek, Buntowny, Podſczuwáiący, Ciekáwy, Swáwolny, Roſpuiczony, Pokatny (álbo Oſobcá) Przykry, Nieużyty, Popędliwy, Płochy, Nieunoſzony, Skokotliwy, Porywczy álbo Skory, Godźinny álbo Nieſtáteczny, Nieuſtáwiczny, Okoliczny, Podchwytliwy, Chytry, Obleſny, Obmowny, Cudzego łáknacy, Przewrotny, Szkodzcá, Wykrętny, álbo Oſzuſt, Nieuważny, Nátrętny, álbo wſzędy był (W.LAZLO) Niezbyty, Napárżliwy; Nikczemny, Nierozgárniony, Niepoiętny, Tępy, Ledáiaki, Vłomny, Wykroczliwy, Oboiętny, Oboſtronny, Obłudny, Fortelny (ktoremu cokolwiek nie z Fortelem, to ſię zda po proſtu) Rozrutny, Vtrátny, Roztárgniony, Wyćieńczáły, Niedoſkonáły, Głupáwy, Bezrozumny, Deſperácki.

W Rodzáiu Oboſtronnym *kláda ſię.*

Rozum álbo *Geniuſz* Byſtry, Niećierpliwy. Otwárty, Pieſczony, odkłádáiący, Surowy, álbo Oſtry, Zárliwy, Nátarczywy, Obmyślny, Biegły, Skwápliwy, Obrotny, Dworny, Towárzyſki, Zártowny, Lárwy, Miękki, Oſzczędny, Niewyrozumiány álbo Skryty, Sekretny, Melánkoliczny, Potulny iák z *Táblatury czyniący*, ktory Politycy *Stoicum ingenium* názywáią, ktore ták ſą dobre, álbo złe, iáko ſię ná ktorą ſtronę biorą.

Z tych tedy wſzytkich, Nátury ludzkie kſztałtuia ſię.

Ná przykład.

Ma *PIOTR* w ſobie z Przećiwnego Rodzáiu, że ieſt Gorący, Affektowny, Dźiwny, Niewyrozumiány, wyſtáwny, Nieſtáteczny, Ckliwy, Poſępny (iákoby záwieſzoney Cery.) A záś z dobrego zákrawa, że ieſt Cnotliwy, y Proſty, Vważny, Przezorny, Przyſtoyny, Czynny, Cichy, Ludzki, Grzecznolubiący, Baczny, Gotowy, ktorych Cnot pomiarem, támte niedoſtátki pokrywáią ſię, że ſię zwáć *Piotr* może lepſzy, niżeli gorſzy.

Z drugiey ſtrony, będźie *STEFAN* Rozumu Poważnego, Przezorny, Ludzki, Subtelny, Rzeźwy, Przyſtoyny, Swiebodny, Czynny. Ale záś z przećiwnego zakrawá. Ze ieſt nádęty, Gorący, Záiadły, Złośliwy, Zwáwy, Chytry, Okoliczny, Obłudny, Záwiſny, Popędliwy, Vporny, Sprzeczny, Zgryźliwy, Mśćiwy, Skryty, y dlategoſz *Stefan* ieſt gorſzy, ániżeli lepſzy, pod támtych cnot pokrywką bárdziey ſzkodzący. Iáko gdźieś námieniło ſię, *Miodowa Cerá rádá bywa trucizną podkłádána, czáſem przy Máchinaliſtowey záprawie.*

Będźie

Będźie znowu *PAWEL* Przychytry, Narárczywy, Gorący, Smiáłek, Niestáteczny, Niespokoyny. Ale záś iest Przezorny, Polityczny, Grzecznolubiący, Cnoty náśláduiący, Ludzki, Czynny, Swiebodny, Vżyty, Rżeźwy, Dowćipny, Láskáwy, y dlategosz zwáć śię może lepszy niż Gorszy.

Będźie záś *IAKVB* Láskáwy, Przezorny, Dowćipny, Czynny, Subtelny. Ale z przećiwney strony zákráwa, że iest Natręt (álbo Wlázło) Wszedbył, Offertowniczek, Towárzyski, Chytry, Skwierkliwy, Vprzykrzony, Prywatny (to iest, zá prywata śię vdáiący, álbo *SOBEK*) Wichrowáty, Ponury, Skryty, Pokątny, Niespokoyny, Złośliwy, Niewyrozumiany, Gruby (álbo niepolitycznego kroiu) Záwisny, y dlategosz *IAKVB* dáleko iest gorszy, niżeli *PAWEL*.

Wostátku, ktoſby Rożnośći Geniuszow ludzkich dostátecznie wyliczył.

Ogołem śię tylko námienia.

Są iedni, ktorzy z Rodzáiu lepszego, mnieyszych, álbo większych cnot, y przystoynośći zákráwáią, y dlategosz *Dobrzy* są, álbo iescze *Lepszy*.

Drudzy, ná przećiwną stronę cále śię vdáli, y dlategosz cále są *złośliwi*.

Są ná ostátek, ktorzy z oboygá stron zákráwáiąc. Iáko mniey álbo więcey z dobrego máią, iákosżkolwiek miárkuią śię álbo *mniey* álbo *więcey* złośliwi są.

Do Wyrozumienia dálszego ludzkich Rozumow, ieszcze wiedźieć należy.

Ludzkie *Rozumienie*, lubo *Zdánie* o rzeczách iáko publicznych, ták prywatnych, Sześćiorako bráć

śię mo-

śię może. Troiáko (to ieſt) w Stopniu *Doskonáłym*, á Troiáko w *Niedoskonáłym*.

W Stopniu Doſkonáłym kłáda ſię.

1. Zdánie o Rzeczách *Twierdzące*, álbo Porádzáiace, lubo Proſtotwierdzace, ktore Láćinnicy nazywáią *Sententiam Censitiuam, vel Consultiuam, seu Assertiuam*

2. Zdánie Stánowiące, álbo poſtánawiáiące, ktore Láćinnicy zowią *Sententiam Positiuam*.

3. Zdánie Skázuiące, Rozſądzáiące, Pogadzáiaće, lubo Rozſtrzegáiące, ktore Láćinnicy zowią. *Sententiam Decisiuam, Definitiuam, vel Directiuam*.

W Niedoſkonáłym Stopniu kłáda ſię.

1. *Zdánie Poświadczáiace. Co v Láćinnikow ieſt* Sententia Aſſentiens.

2. Zdánie Rokuiące, Rozważaiące, (Ale ten kſztałt rozumienia może ſię między dobremi kłáść ſtopniámi, według ſwey nàtury, iako ſię czáſem bierze) co v Láćinnikow zowie ſię: *Sententiá Disputatiua, vel Disquirens, Ratiocinans, vel Scholastica, vel Problematica*.

3. Zdánie Przekłádáiace. Co v Láćinnikow ieſt: *Sententia Propositiua Simpliciter*.

Ci tedy w Niedoſkonáłym Stopniu położeni, *przekłádác* rzeczy, y wnośić co do vwagi, lubo záłowáć ſię, y nárzekáć tylko w Rádách vmieią.

Albo zgadzáią ſię tylko, Poświádczáiąc drugim, nieſprzeczni Spokoyniczkowie.

Albo rokuią tylko, á zátym wahaiąc ſię wielomownemi bywáią, ſámi przez ſię nic ſtánowić gruntownie nieumieiąc, lubo teſz nieśmieiąc.

Támei

Támći záś Doſkonálſzego Stopniá Ludźie, w rzeczách gotowo, y proſtogruntownie bez wáhania ſię, y wielkiego rokowánia twierdzą, ſtánowią, wątpliwe ſpráwy rozſtrygáią, nieſworne pogadzáią, rzezwo woſtátku rzecz ſámę czynią, *Ci tedy bywáią Naylepſzy.*

SPOSOB REGESTRV.

POwźiąłeś *Czytelniku*, w przeſzłym Druku Początek, álbo kſztałt iákiś Regeſtru; Gdy ſię doſkonálſzego podobno ſpodźiewaſz, raczey tám ten dla niedoſkonałośći opuścić muśiſz. Bowiem gdyby wielkość Máteryey (rożnym ſenſem wźiętego Przyſłowiá) ſpiſána bydź miáłá, więceyby vregeſtrowánie (niżeli głowna ſámá rzecz) záſtąpiło Księgi y mieyſcá. Maſz zá doſyć, ná liczbie, ktora przy kożdym położona Przyſłowiu; Latwo náleść, (náznáczywſzy według fántázyey y konceptu) z tąd możeſz, do czegoć co przygodno będźie. Bądź zátym łáſkaw, powtornie proſzę.

KONIEC.

Wizerunk błędow niektorych:

W Dedykácyey.

Fol. 2. v. 23. Czytáć wynoſzace pro wynoſace.
Fol. 3. v. 6. Czytáć poniewolnie pro poniewolne.

W Przedmowie.

F. 2. v. 16. Czytáć wſpołwłádność, pro wpołwłádność.
v. 26. Czytáć wſłuchánia ſię (expreſſiùs.)
v. 36. Czytáć Philozoficzne (expreſſiùs.)
v. 27. tymże kſztałtem (expreſſiùs.)

Do Czytelniká.

Fol. 1. v. 1. Czytáć, máteryi pro máterycy.

W Przyſłowiách.

Fol. 2. v. 20. Czytáć Dźieśiąćiu (expreſſiùs.)
v. 21. Czytáć, mędrek pro medzrek.
Fol. 3. v. penult. Czytáć, Zbyſzkow Oleśnickich (ſinè commate) bo to ieden był Zbyſzek Oleśnicki.
Fol. 4. v. 27. Czytáć, zàraz pro ráraz.
Fol. 6. v. 21. Czytáć, ckliwy (expreſſiùs.)
v. 30. Czytáć, Prácy y ſtárániu.
v. penult. Czytáć, ſpokoyna pro ſpokona.
Fol. 7. v. 11. Przydáć kommę ále ſzáfarz,
Fol. 13. m. 182. Czytáć, wymierzić.
Fol. 18. m. 241. Czytáć, grzeczność.
Fol. 24. m. 345. Czytáć, Gdy pozno rádźiſz.
Fol. 28. m. 387. Czytáć, rozdźielnie Nie cnoty.
Fol. 28. m. 391. Czytáć, nabożniczkow y ſcrupulantow
Fol. 33. m. 458 Czytáć, inſza wotowáć inſza woiowáć
Fol. 35 m. 480. Czytáć, I złe wochydźie.
m. 49[illegible]. Czytáć, ſtárość pro ſtáłość.
Fol. 37 m. 513. Czytáć, Cnoćie łotrowie przyznaia.
Fol 46. m. 611. Czytáć, nie iák ludźie.
m. 6[illegible]3. Czytáć, wymierziſz.
m. 614. Czytáć, wymierzić.